

Dokończenie na str. 2

Wspólny komunikat polsko-szwedzki

Dokończenie ze str. 1

niem spraw bezpieczeństwa i współpracy w Europie oraz do konali przeglądu stanu i perspektyw rozwoju stosunków polsko-szwedzkich. Rozmowy, które przebiegały w atmosferze przyjaznej atmosfery, wykazały, że w wielu zagadnieniach poglądy obu stron pokrywają się lub są do siebie zbliżone.

Wyrażono przekonanie, że niezbędne jest kontynuowanie korzystnych procesów normalizacji stosunków w Europie i rozwoju współpracy między państwami o różnych ustrojach społecznych i politycznych.

Jeśli chodzi o rozwój aktualnej sytuacji w świecie, w komunikacie zwraca się uwagę na utrzymywanie się jeszcze niebezpiecznej ogniska zapalne i konieczność poszukiwania politycznych rozwiązań konfliktów.

Podkreślono potrzebę kompleksowego uregulowania zasad międzynarodowej współpracy gospodarczej w sposób

uwzględniający interesy wszystkich krajów.

Jak stwierdza się w komunikacie — premierzy wyrazili dążenie obu rządów do dalszego rozwijania stosunków i przyjaznej współpracy państw nadbałtyckich. Zawarcie w ostatnim czasie Konwencji Gdańskiej o rybołówstwie i ochronie zasobów żywych Morza Bałtyckiego jak i konwencji z Helsinek o zapobieganiu zanieczyszczeniu Bałtyku jest pozytywnym przykładem możliwości wszechstronnej, korzystnej i dobrosąsiedzkiej współpracy państw nadbałtyckich. Istnieje możliwość wypracowania dalszych, nowych form współpracy, szczególnie w zakresie ekonomicznym.

Jako pomyślny określa się w komunikacie stan stosunków Polski i Szwecji. Współpraca ta ulega stalemu rozszerzaniu i oprócz obopólnych korzyści daje ona istotny wkład w umacnianie i rozwój pokojowej współpracy w Europie. Istnieją możliwości dalszego rozszerzania i pogłębiania tych dobrosąsiedzkich stosunków i współpracy. Wyrażono zdecydowaną wolę pełnego wykorzystania tych możliwości.

Z zadowoleniem odnotowano korzystny rozwój polsko-szwedzkich stosunków gospodarczych, a szczególnie dynamiczny wzrost w ostatnim okresie wymiany handlowej między obydwoma krajami.

Premierzy przedyskutowali możliwości dalszego rozszerzenia kontaktów między społeczeństwami Polski i Szwecji. Wyrazili zadowolenie ze wzrostu współpracy i wymiany w dziedzinach nauki, kultury i sportu i omówili perspektywy dalszego rozwoju kontaktów i współpracy w tych dziedzinach.

Obie strony wyraziły wolę popierania wzrostu kontaktów między organizacjami społecznymi, środowiskowymi i młodzieżowymi, jak i rozwoju turystyki między oboma krajami. Zniesienie formalności wizowych jak również otwarcie bez pośredniego połączenia kolejowego między Szwecją i Polską stanowić będą wkład w tym kierunku.

Premier Szwecji zaprosił premiera Piotra Jaroszewicza do złożenia oficjalnej wizyty w Szwecji. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

PAP

Kompleksowy program rządu

Nowoczesna baza lecznictwa zaspokoii najpilniejsze potrzeby

Zdrowie obywateli jest obecnie przedmiotem szczególnej troski naszego państwa. Wyrazem tego są liczne decyzje kierownictwa partyjnego i państwowego mające istotne znaczenie dla skutecznej ochrony zdrowia.

Trzeba tu przede wszystkim wskazać na powszechnie znane decyzje w sprawach społecznych, na stałą poprawę warunków socjalno-bytowych w zakładach pracy. Z początkiem 1972 r. objęto bezpłatną opieką zdrowotną 6,5 mln ludności rolniczej.

Biuro Polityczne KC PZPR wysoko oceniło na posiedzeniu w dniu 2 bm. pracę służby zdrowia, wskazując jednocześnie na kierunki rozwiązań węzłowych obecnie problemów lecznictwa. Ubiegły rok przyniósł w tej tak ważnej dziedzinie dalszy postęp. Dotyczy to zarówno stanu zdrowia społeczeństwa, rozwoju bazy i kadr medycznych, jak i sprawności działania służby zdrowia.

Społeczne potrzeby w tej dziedzinie stale jednak rosną. Najważniejszą obecnie sprawą jest zapobieganie i zwalczanie chorób, charakterystycznych dla społeczeństw wysoko uprzemysłowionych jak — układu krążenia, nowotworowych, nerwicy, wypadków i urazów, a także dalsze doskonalenie opieki zdrowotnej nad załogami pracowniczymi, młodzieżą i dziećmi.

Chcemy, aby nasza służba zdrowia działała jeszcze sprawniej, aby zniknęły kolejki w przychodniach, a obywateli otrzymywał znacznie szybciej wyniki badań laboratoryjnych, miał zapewnioną lepszą opiekę lekarską, a także specjalistyczne konsultacje i kompleksowe badania. Potrzebne jest dalsze usprawnienie działalności diagnostycznej służby zdrowia. Korzystne zmiany w tym zakresie przynosi wprowadzanie obecnie integracji lecznictwa. Lepsze wyposażenie w nowoczesny sprzęt i aparaturę medyczną wymaga rozwoju krajowej produkcji tego sprzętu. Sprawa o istotnym znaczeniu jest dalsza poprawa stanu higienicznego i sanitarnego kraju. Te kierunki znajdują odzwierciedlenie w kompleksowym

programie rządowym rozwoju lecznictwa i opieki społecznej do 1990 r., który już zaczynamy realizować. Zakłada on m. in. poważne zwiększenie liczby kadr lekarskich, dalsze organizacyjne usprawnienie pracy naszego lecznictwa, kładzie szczególny nacisk na opiekę zdrowotną nad kobietami, dziećmi i młodzieżą. Program ten przewiduje ogromne nakłady na inwestycje służby zdrowia i opieki społecznej. Wybudujemy do 1990 r. nowe szpitale o łącznej liczbie 230 tys. ogólnych klinicznych i psychiatrycznych łóżek, wiele przychodni, domów pomocy społecznej itp. Warto tu przy-

pomnieć, że do końca bieżącej pięcioletki oddanych zostanie jeszcze do użytku 8.400 łóżek szpitalnych, ponad 300 ośrodków zdrowia, przeszło 80 żłobków — ponad to co w ciągu ostatnich 3 lat już wybudowaliśmy. Nakłady państwa na te inwestycje wzrosły w tym pięcioletciu o 80 proc.

Konkretnie dokonania ostatnich lat i szerokie zamierzenia na przyszłość stwarzają wszystkie przesłanki po temu, aby mieć pewność, że zarówno środki świadczone przez nas na NFOZ, jak i nakłady państwa w tej dziedzinie zostaną w pełni i właściwie wykorzystane. Cel jest jeden: rozwinięta i nowoczesna baza lecznicza oraz jak najpełniejsze zaspokojenie potrzeb zdrowotnych każdego obywatela. (PAP)

25-lecie NATO

Niewesoły jubileusz agresywnego paktu

Przypadające dzisiaj 25-lecie Paktu Północno-Atlantyckiego — to niezbyt sławne wydarzenie. Po 25 latach od powstania, ten agresywny blok wojskowo-polityczny przeżywa głęboki kryzys wewnętrzny, który zaostrza się równocześnie z postępującym odprężeniem na arenie międzynarodowej.

Sojusz atlantycki rozpada się na części i nikt po obu stronach Atlantyku nie może zatrzymać tego procesu — oświadcza „Washington Star News”. Brytyjski „Financial Times” uważa, że stosunki między Europą Zachodnią a USA są skrajnie napięte, a zachodni Niemiec „Die Welt” dochodzi do wniosku, że NATO wita swoje 25-lecie w ponurym nastroju fiaszka politycznego. Szczególnie mówiąc — podsumowuje amerykański tygodnik „U.S. News and World Report”, sojusz znajduje się obecnie w najtrudniejszym okresie z całego ćwierćwiecza. Analogiczne wypowiedzi można by cytować z prasy francuskiej, włoskiej, belgijskiej itp.

Przyczyny obecnych niedomagań NATO związane są z tym, że cały system Paktu Północno-Atlantyckiego był budowany na fałszywych przesłankach zrodzonych przez zimną wojnę. Blok był pomyślany jako narzędzie imperialistycznej walki przeciwko siłom socjalizmu i demokracji, przeciwko ruchom rewolucyjnym i narodowemu wyzwoleniu.

Realizację początkowych zadań NATO utrudniała zmiana układu sił na arenie światowej, a w pierwszej kolejności umocnienie się wspólnoty krajów socjalistycznych. Niemalą rolę odegrała również zmiana układu sił wewnątrz samego bloku północnoatlantyckiego. Doszło do zaostrzenia sprzeczności między imperialistycznymi.

Październikowa wojna na Bliskim Wschodzie z ub. roku, podczas której sojusznicy odmówili poparcia działalności USA i perypetie kryzysu energetycznego jeszcze bardziej uwiarydliły głębokie sprzeczności wewnątrz sojuszu atlantyckiego.

Anachronizmy NATO szczególnie rzucają się w oczy na tle radykalnych pozytywnych przemian, jakie nastąpiły w ostatnich latach w życiu międzynarodowym, w szczególności na kontynencie europejskim. Ważne znaczenie ma radziecki program pokoju realizowany przez Związek Radziecki i całą wspólnotę krajów socjalistycznych. Szerokie między narodowe uznanie (w tym także ze strony krajów członkow-

skich NATO) znajdują idee pokojowego współistnienia państw o odmiennych systemach społecznych.

Fundamentalne zasady NATO znalazły się w rażącej konflikcie z rzeczywistością. Mity o „groźbie”, pochodzącej jakoby ze strony Związku Radzieckiego, już nikogo nie przekonują. Dalszemu istnieniu NATO — pisze z Brukseli agencja UPI — zagrażają obecnie już nie Rosjanie i nie starość, lecz odprężenie. Rzeczywiście po 25 latach od utworzenia NATO na porządku dnia coraz wyraźniej staje sprawa likwidacji przeciwnych bloków. (PAP)

By dorównać światowej modzie

Nowości polskiego „Fiata”

Warszawska fabryka polskiego „Fiata” stara się dorównać w konstrukcyjnych nowościach najbardziej znanym producentom na świecie.

Niebawem rozpocznie produkcję Zakład Małych Serii, który już na bieżący rok przewiduje dwie zaskakujące rewelacje.

Oto na jesieni ukaże się na rynku polski „Fiat” w wersji cabriolet. Jak dowiedzieliśmy się od inż. Józefa Krawczyńskiego, który jest dyrektorem Ośrodka Badawczo-Rozwojowego, w którym powstaje właśnie Zakład Małych Serii fiatowski cabriolet jest całkowicie rozwiązaniem konstrukcyjnym naszych twórców. W bardzo ładnej i posiadającej super nowoczesną linię karoserii można montować w zasadzie wszystkie typy fiatowskiego silnika (poza 126 p) w zależności od życzeń kupującego. W biurze głównego konstruktora fabryki jest już gotowy prototyp tego samochodu, ale tymczasem starannie ukrywa się go przed wszystkimi ciekawymi.

Drugą niespodzianką, która ma już bardziej popularny charakter będzie polski „Fiat” 128 w wersji sportowej. Sylwetka tego samochodu, który już niebawem będzie produkowany i sprzedawany w kraju za pośrednictwem banku PKO, jest identyczna jak włoska wersja tego typu.

Zakład Małych Serii zamierza dorównywać modzie światowej. Prowadzone będą m. in. próby z karoseriami z tworzyw sztucznych.

KRONIKA DNIA

Rozpoczęcie obrad

warszawskiego kongresu

Wczoraj w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się trzydniowe obrady międzynarodowego kongresu w sprawie rozszerzenia zakresu kooperacji przemysłowej między Polską a krajami zachodnimi. Organizatorem kongresu jest Donauropelsches Institut (organizacja działająca na rzecz rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych z Wiednią) oraz Polska Izba Handlu Zagranicznego. (PAP)

Symposium Medicum 74

Dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu 3-dniowe „Symposium Medicum — 74”, czyli XV Ogólnopolska Konferencja studentów kół naukowych medyków, nad którą protektora objął minister zdrowia i opieki społecznej, Marian Śliwiński. W konferencji wezmą udział studenci towarzystwa naukowego z 11 akademii medycznych w Polsce oraz z kilku ośrodków zagranicznych. Na obrady zgłoszono 70 referatów i doniesień. Przewidziano też spotkania i dyskusje na temat studentów ruchu naukowego oraz imprezy o charakterze artystycznym.

W sobotę w Pałacu Dziesiątym nastąpi ogłoszenie werdyktu jury oraz wręczenie nagród i wyróżnień. (kos)

W Wielkopolsce

Nowe spółdzielnie produkcyjne

Dobre wyniki zespołowej gospodarki w Wielkopolsce zachęcają do organizowania nowych spółdzielni produkcyjnych. W ubiegłym roku powstało ich 8. W pierwszym kwartale br. założono gospodarstwa zespołowe w Olszowej w powiecie kępińskim i w Celinowie w powiecie konińskim. Niedawno, 29 marca br., zorganizowano Rolniczą Spółdzielnię Produkcijną w Strumyku koło Kramsk. Przystąpiło do niej 8 rodzin z własnym wkładem ziemi 52,5 ha oraz 2 rodziny bezrolne. Razem z członkami rodzin, 12 spółdzielców gospodarzyć będzie wspólnie na 110 ha użytków rolnych, m. in. przejętych z Państwowego Funduszu Ziemi. Przewodniczącym Zarządu RSP wybrano Stanisława Jorankowskiego. (emp)

Stały komitet PUGWASH zakończył obrady

W muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Collegium Maius zakończyło się dwudniowe posiedzenie stałego komitetu PUGWASH — władz światowego ruchu uczonych, zaangażowanych w sprawę obrony pokoju, odprężenia i współpracy między narodami. Było ono poświęcone sprawom organizacyjnym — m. in. zwiększeniu udziału w ruchu PUGWASH uczonych z krajów rozwijających się.

Nowym przewodniczącym stałego komitetu PUGWASH wybrany został polski uczyony, specjalista w dziedzinie miernictwa, automatyki i cybernetyki, sekretarz Wydziału Nauk Technicznych PAN, przewodniczący Polskiego Komitetu PUGWASH — prof. Maciej Nałęcz. Jest on pierwszym Polakiem, który sprawuje w ruchu PUGWASH tę funkcję.

Wybór polskiego uczonego na przewodniczącego stałego komitetu PUGWASH jest wyrazem uznania dla pokojowej działalności Polski na forum międzynarodowym oraz dla pozycji polskiej nauki w świecie.

Po zakończeniu obrad uczestnicy posiedzenia obejrzeli unikalne zbiory dawnych instrumentów naukowych, zwłaszcza fizycznych, chemicznych i astronomicznych zgromadzonych w Collegium Maius, świadczące o wysokiej historycznej randze polskiej nauki, zwrócili także ekspozycje dzieł sztuki na Wawelu. (PAP)

W Lublinie

Udana operacja zszycia serca

Na oddziale chirurgicznym Szpitala Miejskiego w Lublinie kilkuosobowy zespół chirurgów kierowany przez ordynatora tego oddziału dr Teresę Fijałkowską dokonała zmużnianej operacji zszycia zranionego nożem lewej komory serca. Chorego przywieziono wieczorem w czasie ostrego dyżuru, sprzedając lekarzy radiotelefonem o jego ciężkim stanie. Został on od razu przyjęty na sale operacyjną. Operacja trwała kilka godzin i zakończyła się pełnym sukcesem. Chory czuje się dobrze i wszystkich wskazuje, że po dłuższym leczeniu wróci do zdrowia.

Funkcjonalizację MO ujęli lekarze zranienia. Prowadzone jest dochodzenie olem ustalenia faktów mija. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie małe, tylko na zachodzie przejściowo większe. Temperatura maksymalna od plus 12 st. na wschodzie do plus 15 st. w centrum i plus 18 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie i wschodnie.

Dziesiątka serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak

Po zgonie Georgesa Pompidou

Dokończenie ze str. 1

mimo intensywnego leczenia zastosowanego przez specjalistów, nie udało się jej powstrzymać.

*

W środę w południe pod przewodnictwem premiera Pierre Messmera zebrał się rząd francuski, by omówić sprawy związane z organizacją pogrzebu Georgesa Pompidou. Prezydent zostanie pochowany w Orvillers pod Paryżem, gdzie znajduje się jego wiejska posiadłość. Zgodnie z ostatnią wolą prezydenta w pogrzebie będzie uczestniczyć tylko najbliższa rodzina, a na płycie nagrobnej umieszczone będą jedynie imię i nazwisko zmarłego oraz jego data urodzenia i śmierci. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj po południu, a w sobotę członkowie rządu, czelowe osobistości życia politycznego Francji, korpus dyplomatyczny oraz delegacje zagraniczne wezmą udział w nabożeństwie żałobnym w paryskiej katedrze Notre Dame.

Sobota 6 kwietnia będzie dniem żałoby narodowej. Nieczynne będą szkoły i urzędy, a także wszystkie lokale rozrywkowe.

W środę w południe obradowała pod przewodnictwem Rogera Freya Rada Konstytucyjna, która stwierdziła oficjalnie, że urząd prezydenta wakuje.

Funkcję prezydenta pełni tymczasowo przewodniczący senatu, Alain Poher, który zamieszka w Pałacu Elizejskim dopiero po pogrzebie Georgesa Pompidou. W godzinach popołudniowych, Alain Poher konferował z premierem Pierre Messmerem na temat organizacji obchodów żałobnych i terminu wyborów.

*

Obserwatorzy polityczni zarówno w stolicy Francji, jak i za granicą zwracają uwagę, że śmierć prezydenta Pompidou nastąpiła w trudnej dla Francji chwili. Sam prezydent niejednokrotnie podkreślał, że kraj wkroczył obecnie w okres ciężkiej próby. W tej złożonej sytuacji gospodarczej i politycznej we Francji praktycznie rozpoczęła się już kampania wyborcza na stanowisko nowego szefa państwa.

Kto będzie się ubiegał o fotel prezydencki? Najczęściej wymienia się trzy nazwiska: członka głównej partii bloku rządzącego, UDR — byłego premiera Jacques Chaban — Delmasa, działacza innej partii większości rządowej — Niezależnych Republikanów, ministra gospodarki i finansów w ciągu 5 ostatnich lat, Valery Giscard d'Estaing oraz jako kandydata zjednoczonej lewicy, pierwszego sekretarza Partii Socjalistycznej, Francois Mitterranda. (PAP)

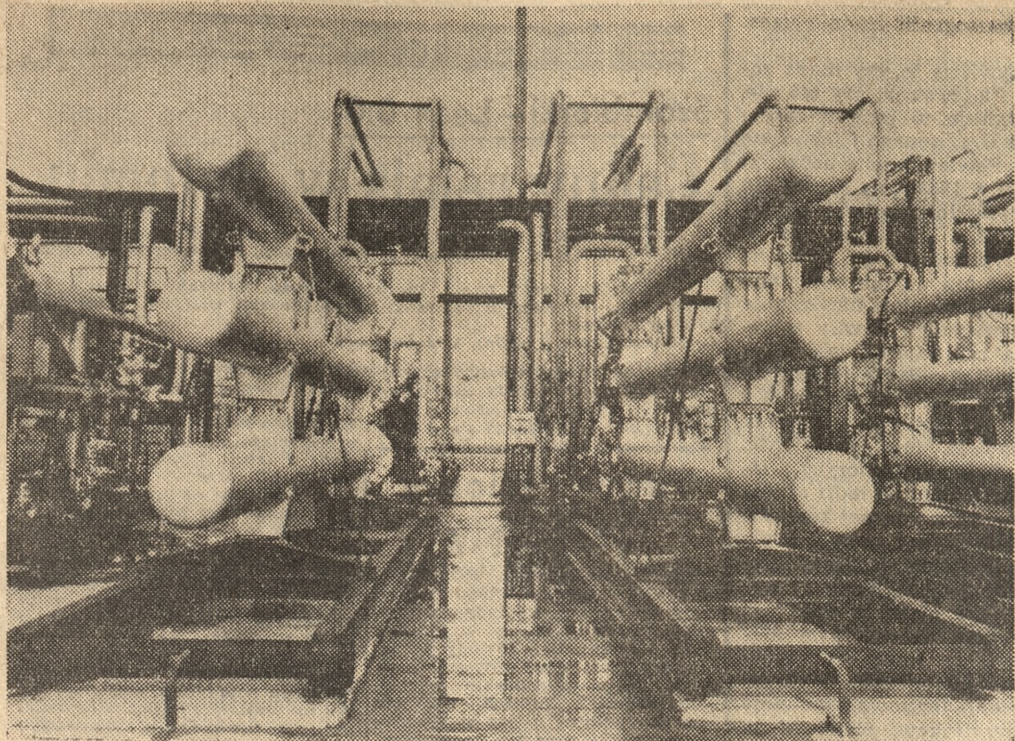
Mały Lotek

3. 7. 15. 27. 34
Końcówka banderoli 328820

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 10/74 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” © Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada © Repokisów nie zamawianych nie zwracamy © Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35029 F-9



Fragment nowego zakładu przeróbki gazu ziemnego w Tazlar w południowych Węgrzech. Moc produkcyjna zakładów — pół miliona metrów sześciennych gazu dziennie.

CAF — MTI

Dzisiaj święto narodowe Węgier

Czekając na „małego bratanka”

Korespondencja z Budapesztu

Znać już wszystkie anegdoty na temat naszego „malca” z Bielska i Tych? No to — posłuchajcie jeszcze jednej — wprost z Budapesztu. Na tutejszym lotnisku — w przejściu kontrolnym, zbliżony do mej kieszeni czujnik dał zniekorna sygnał.

— Kluczyki — wyjaśniłem uprzejmie, dodając dla pewności jeszcze jedno słowo, które zdawało mi się być stosunkowo najbardziej zrozumiałe w kraju języka stworzonego jakby na udrękę Polaka i zaprzeczenie tradycyjnego porzekadła o „bratankach”: Auto...

Węgierski WOP-ista uśmiechając się i rzekł lepiej — gorzej, ale z grubszą po polsku:

— A nie mały Fiat?...

W taki oto sposób, już wstępując na węgierską ziemię, znalazłem się oko w oko z przyprowadzonym humorem, jak dobry gulasz-papryką — istnym cyklo-namiętności i nadziei, jakie nad Dunajem i Balatonem budzi nasz 126-P.

O „mały Fiat” pytali mnie na Węgrzech oficjalni rozmówcy i przygodni znajomi, przewijał się jego watek przez spotkanie w Miejskiej Radzie Narodowej („... sami widzicie, jak u nas ciasno na ulicach”) i zakrapiane poczytywaniem winkiem pogaduszek w wiejskich piwnicach („... a tak naprawdę to jak on — większy od tej beczki?”). Pytał o „małego” kierowca „dużego” Fiata 125-P, budapeszteński taksówkarz, nie mówiąc już — rzecz jasna — o motoryzacyjnych fachowcach z Kombinat Csepel czy Zakładów Bakony.

PODOBIEŃSTWA I RÓŻNICE

Powie ktoś: Nie nowego pod słońcem. Ostatecznie sami do niedawna przeżywalimy, a po części nadal przeżywamy, podobne emocje. I u nas i u nich coraz więcej ludzi nie tylko pragnie, ale może sobie pozwolić na kupno samochodu. I tu i tam również nigdy raczej nie występowały tęsknoty za super-krajoznikami, jakże zresztą ciężko „przegranymi” w związku z ogólno-światowymi ograniczeniami paliwowymi.

To prawda. Jak wykazują porównawcze badania zakupów w latach 1960—1971, proces indywidualnego motoryzowania się przebiegał nawet na Węgrzech znacznie szybciej niż u nas. Jeśli stan zakupów samochodów osobowych w r. 1960

przyjąć za 100, to w ciągu minionego 10-lecia wzrosły one w Polsce do wskaźnika 636, a na Węgrzech aż do 900. Prawda jest również i to, że oba nasze kraje nie posiadają własnej „wielkiej ropy”. Na Węgrzech jednak do tego wszystkiego dochodzi jeszcze jeden niebagatelny czynnik. Odgrywając niemałą rolę w całości

przemysłu motoryzacyjnego świata, a tym bardziej — w rodzinie krajów RWPG przede wszystkim dzięki produkcji autobusów oraz dostawom podzespołów, Węgry są równocześnie jednym z europejskich krajów socjalistycznych nie produkującym własnego wozu osobowego. Całość potrzeb zaspokoić musi import. Czy i jak zaspokajają?

Miałem możliwość zapoznać się w Budapeszcie z dwoma wykazami. Pierwszy ilustrował kolejność krajów, z których Węgry sprowadzają w br. ok. 85 tysięcy wozów osobowych i pochodnych (combi, mikrobusy): ZSRR, NRD, CSRS, Polska. Drugi, nazwany przez moich rozmówców „tabelą westchnień”, podawał przeciętne okresy oczekiwania nabywcy na poszczególne typy maszyn. Wszelkie rekordy, przekraczające 4 lata były tu Trabanty, wyprzedzając Wartburgi i Skody (ok. 3 lat), Zigułi (rok) i Fiaty 125-P (poniżej roku).

Dla pełnej „polskiej klamry” w tej tabeli brakuje właśnie na początku naszego „małego” — powiedzieli mi fachowcy od węgierskiego importu samochodowego. — Chociaż, jeśli dobrze pójdzie nasza współpraca i kooperacja...

„MALY” TRĄBI W BAKONY

Właśnie w dalszym rozwoju szerokiej współpracy i kooperacji z krajami socjalistycznymi, w tej liczbie z Polską, upatrują Węgrzy klucz do pełniejszego i szybszego zaspokajania różnorodnych potrzeb społeczeństwa. Również tych — motoryzacyjnych. Jak to wygląda w praktyce, miałem możliwość przekonać się w Zakładach Bakony, położonych pomiędzy górami o tejże nazwie a Balatonem, nieopodal miasta Veszprem. Liczące sobie kilkadziesiąt lat, ostatnio gruntownie zmodernizowane i nadal rozbudowywane zakłady nawiązują się niemal wyłącznie na różnego typu oprządkowanie dla przemysłu motoryzacyjnego rodzimego i krajów RWPG.

— Sami nie produkując i nawet nie montując samochodów osobowych jesteśmy jednak swego rodzaju fabryką tych pojazdów — mówił mi dyrektor generalny inż. Janos Bergou. — Za nasze oprządkowanie do Zigułi Węgry otrzymają w tym roku 7 tysięcy tych wozów.

Zwiedzając nowoczesne, zlokalizowane w lesie hale produkcyjne Bakony często stknąłem się na ślady codziennych wiezi zakładów z gigantem w Togliatti. Ściany fabryczne zdobią plakaty reklamujące „Ładę” (eksportowy model „Zigułi”), zdjęcia z radzieckiej fabryki, przeważnie wykonane przez miejscowych

fotografów, którzy odbywali tam praktykę. Są i wolne miejsca.

— To dla waszych plakatów i zdjęć z Bielska i Tych — powiedział inż. Ferenc Szabo, kierownik działu technicznego zakładów. Nie żartował. W dyrekcji pokazywano mi grube tomiska aneksów do umowy kooperacyjnej z Polską, na honorowym miejscu w lokalu miejscowej organizacji Związku Młodzieży Komunistycznej zastałem proporzyczyk ZMS-u z Bielska-Białej. A w laboratorium akustycznym zademonstrowano mi, w działaniu, sygnał do Fiata 126-P.

Dostałem go przy pożegnaniu na pamiątkę. I teraz martwię się tylko na myśl o spotkaniu z moim WOP-istą na budapeszteńskim lotnisku. No, bo jak to jest? Tutaj wszyscy tęsknią i czekają na „małego”, a ten z Węgier wywozi do niego części...

KRZYSZTOF STRZELECKI

Od czasu do czasu słychać larum, że znów gdzieś nastąpiło przerwanie gazu, uszkodzona rura wodociągowa, ktoś został porażony, bo mimowolnie zniszczył przewody wysokiego napięcia. Najczęstszą przyczyną takich kolizji jest nieznanostwo uzbudzenia terenu, na którym prowadzone są prace.

Ekspertcy wyliczyli, iż w zurbanizowanych ośrodkach, pod powierzchnią ziemi znajdują się urządzenia, stanowiące wartość 40 procent ogólnej sumy wszystkich inwestycji, a więc podziemne bogactwo, szacowane w miliardy. Tyle tylko, że nie zawsze wiadomo — gdzie? Stąd później wypadki przy pracach wykopkowych, niszczenie uzbudzenia, niebezpieczeństwo dla ludzi.

Liczba urządzeń, stanowiących tzw. uzbudzenie terenu zwiększa się w Poznaniu w sposób dotychczas niespotykany. Trzeba więc było — późno bo późno — położyć kres nieprzemyślanej gospodarce pod ziemią, powstrzymać działania, które mogłyby spowodować tragiczne następstwa i wymierne w zlotówkach zniszczenia. Trzeba było zorientować się również, czym i gdzie dysponujemy.

W listopadzie 1971 roku ówczesne Prezydium Rady Narodowej Poznania podjęło uchwałę w sprawie inwentaryzacji urządzeń rad — i podziemnych. Rozpoczął się nowy etap poznańskiej geodezji, który zakończony zostanie w 1980 roku. Trzeba tu przypomnieć, że Poznań posiada ponad 1300 ulic, nie licząc uzbrojonych uliczek wewnątrz osiedli, których liczba będzie stale wzrastać.

Nauka — praktyce ogrodniczej

Sekrety pięknych barw

Podziwiając w wazonie pięknie rozkwitły goździk, nie zdajemy sobie sprawy, ile trudu trzeba włożyć w jego wyhodowanie. W czym tkwi sekret piękna, barwy, kształtu i trwałości? Podpatrzmy to w jednym z największych w Polsce kombinatów ogrodniczych, w Owińskich pod Poznaniem.

Na około 8 hektarach powierzchni szklarniowej uprawia się w połowie warzywa, w połowie kwiaty. To stąd wychodzi rocznie milion goździków, 350 000 róż, 100 000 gerberów; stąd 150 000 goździków wysyła się na eksport. Na jorocznych wystawach międzynarodowych w Ołomuńcu (CSRS) kwiaty z Owińskich zdobyły w ciągu 2 lat po 5 złotych i srebrnych medali oraz 7 brązowych, a także pierwsze wyróżnienie za całość ekspozycji. W czym tkwi tajemnica powodzenia? W szczęśliwym powiązaniu doświadczeń nauki z praktyką ogrodniczą.

Dyrektorowi Kombinatoru Kazimierzowi Kafarskiemu nie dawała spokoju jakość hodowanych roślin kwiatowych. Wszedł 7 lat temu w porozumienie z nieżyjącym dziś prof. dr. Władysławem Oszkinnim z ówczesnej WSR w Poznaniu, który zaprogramował badania, ustalił metodykę prac w laboratorium założonym w Kombinatorze. Chodziło m. in. o uwolnienie materiału matecznego sadzonek goździków od wirusów, które powodowały słabszy rozwój roślin, mniej intensywną barwę, łamliwość łodyg.

Polega to na metodzie wyprępowania z sadzonki tzw. słożka wzrostu. Tkanka zwana merystemem, składająca się z komórek o średnicy 150—200 mikronów, zostaje zaszczerpiowana w sterylnych warunkach na specjalnej pożywce. Trzymana przez półtora miesiąca w probówce, rozwija się w ukorzoną roślinkę, którą następnie przesadza się do odpowiednio przygotowanej gleby, pozabawionej szkodliwych grzybów i bakterii.

— Najwięcej kłopotów mieliśmy w tej hodowli w probówce z dobraniem odpowiedniej pożywki — mówi kierownik laboratorium mgr inż. Grzegorz Grabarkiewicz. — Po różnych eksperymentach opracowaliśmy stosowne receptury, które gwarantują nam obecnie przyjęcie się 98 roślinek na sto

zaszczerpionych. Jest to wynik rewelacyjny, trzykrotnie lepszy od osiągnięć zagranicznych.

Panie mgr Elżbieta Hauzińska i mgr Hanna Handkiewicz cemonstrują preparowanie tkanki ze słożka wzrostu i zaszczerpienie jej w probówce. Jest to praca niezwykle mozolna. W ciągu roku przygotowuje się około 4000 takich preparatów. Z wysadzonych do gleby roślinek z każdego krzaczka uzyskuje się w dalszej hodowli po kilka odrostków, które — zaflancowane w ziemi — tworzą rośliny mateczne używane do kolejnego rozmnażania. Dopiero sadzonki z czwartego pokolenia sprzedaje się ogrodnikom. Za tę metodę rozmnażania goździków w masowej skali zespół pod kierownictwem dyr. K. Kafarskiego otrzymał ubiegłoroczną nagrodę Ministra Rolnictwa. Obecnie Kombinat Owiński sprzedaje ogrodnikom 2,5 — 3 mln sadzonek rocznie, z tego pół miliona na eksport.

Do wybitnych osiągnięć praktycznych (nauka nie miała takich rozwiązań) należy opracowanie w Owińskich specjalnego testu przydatności gleb dla uprawy kwiatów. Jakże to ma znaczenie dla praktyki ogrodniczej — wyjawia dr Ligia Burkot-Klonowa, która czuwa nad zdrowotnością roślin ozdobnych. Zdrowe sadzonki w zainfekowanej szkodliwymi grzybami i bakteriami glebie marnieją już po tygodniu. W ma-

sowej produkcji jeden taki błąd może decydować o milionowych stratach. Zastosowanie w Kombinatorze nowej metody dezynfekcji (parowanie) gleby umożliwiło zaoszczędzenie w ciągu roku prawie miliona złotych. Doświadczenia te były potwierdzone w Instytucie Sadownictwa w Skierniewicach.

W dalszym ciągu utrzymuje się współpracę z Akademią Rolniczą w Poznaniu. Podpisano specjalną umowę, na mocy której pracownicy Zespołu Dydaktycznego Roślin Ozdobnych pomagają w prowadzonych w Kombinatorze doświadczeniach i pracach praktycznych. Na zlecenie z Owińskich opracowuje się też pewne tematy. W ciągu minionych 7 lat opublikowano około 40 artykułów popularnonaukowych, w przygotowaniu jest 15 tematów badawczych dla przyszłej praktyki ogrodniczej.

Te badania mają duże znaczenie dla Kombinatoru. Co prawda gospodarzy on obecnie na 4000 ha gruntów, ale największej korzyści ma z około 8 ha powierzchni szklarniowej. Na 15 milionów czystego zysku 13 milionów daje produkcja ogrodnicza. Stąd dalsze projekty rozbudowy szklarni i upraw pod folią. Jeszcze w tej pięcioletniej budowane zostaną szklarnie o powierzchni 3 ha oraz drugie

Dokończenie na str. 4

MARIA POLCYNOWA



Pracownicy Laboratorium dr Ligii Burkot-Klonowej i mgr inż. Grzegorz Grabarkiewicz pokazują dyr. Kombinatoru Kazimierzowi Kafarskiemu kulturę badanych szkodliwych dla rozwoju roślin grzybów. Fot. — K. Przychodzki

Moim cicerone po pracowniach Działu Inżynierii Miejskiej Biura Geodezji i Kartografii — jest Ryszard Sporny. Staram się zapoznać z tym, co już zostało zrobione.

Blaszana, podłużne szuflady w olbrzymich segmentach gromadzą to, co już zdołano ze widoencjonować i nanieść na mapy, z których każdą, odpo-

od krawężnika, obok której z lamp są położone i z jakiego wykonane materiały. Ba, mogą odczytać, jaka jest ich trwałość.

Pochylony nad stołem, zaspokajam jedynie własną ciekawość. Jednak wykresy te przeznaczone dla architektów i projektantów mają dopo-

Geodezja przewodnikiem

Wędrówki po podziemnym labiryncie

wiednio oznakowaną można odnaleźć w ciągu sekund. Ponieważ wiem, że to żaden kłopot, proszę o zademonstrowanie wykresu ulicy, przy której mieszkam, chcę mieć jakiś punkt odniesienia.

Celuloidowa, pokaźnych rozmiarów, przezroczysta plachta, to zaledwie wycinek ulicy w skali 1:250. Pokryta jest różnymi kolorowymi liniami, punktami, znakami. Trzeba dużej wprawy, by móc je szybko odczytać. Każdy ze znaków trzeba było skrupulatnie wrysować; każdy bowiem kolor linii, każdy milimetr jej usytuowania na mapie, musi odpowiadać rozmieszczeniu w terenie. Tu każdy szczegół coś znaczy.

Po chwili już wiem, że pod chodnikiem, po którym stąkam codziennie, znajdują się: przewody energetyczne różnych napięć, złącza telekomunikacyjne, rury gazowe i wodociągowe. Mogę zorientować się w jakiej odległości od torów tramwajowych i jak głęboko

móc inwestorom i wykonawcom uniknąć kolizji z podziemnym uzbrojeniem terenu.

Zaczynam dosłownie od zera. Rekonesans przeprowadzony przez Dział Inżynierii Miejskiej w przedsiębiorstwach branżowych wykazał, że zgromadzone przez nie dane o uzbrojeniu są wyrwykowe, skąpe i niedokładne, mogą stanowić jedynie sygnał, że coś pod ziemią się znajduje, ale muszą być następnie szczegółowo sprawdzane. Owe sprawdzenia okazały się niezbędne, bowiem często wykrywano urządzenia nie tam, gdzie według dokumentacji „być powinien”, lub też takie, o których istnieniu przedsiębiorstwa nie wiedziały, mimo iż urządzenia te były czynne.

Każdy punkt i linia na wykresie to rezultat drobiazgowych i żmudnych ustaleń, wielogodzinnych wędrówek w terenie geodezyjnego uzbrojonego w aparaturę elektroniczną. Sporo takich urządzeń pomaga pracownikom Okręgowego Przed-

siębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w wykrywaniu urządzeń podziemnych. Ta praca musi być prowadzona na wskroś rzetelnie, jeżeli ma przynieść pożądane rezultaty.

W najbliższym czasie powstanie agenda Biura Geodezji i Kartografii mająca zająć się przygotowywaniem i uzgadnianiem dokumentacji technicznej. Będzie ona czuwać nad przebiegiem budowy nowych urządzeń uzbrojenia od projektu aż do oddania ich do użytku. Pozwoli projektantom na całkowite wyeliminowanie możliwości sytuowania urządzeń tam, gdzie nie powinny się znajdować, zmusi do ściślejszej i rygorystycznej gospodarki pod ziemią.

Również w niedalekiej perspektywie zmieniać się zasadniczo warunki lokalowe Biura Geodezji i Kartografii. W Poznaniu na Zawadach powstanie biurowiec, gdzie znajdą pomieszczenia pracowni, wyposażone w sprzęt taki, jak np. kopiarki, odtwarzające w ciągu półtorej godziny to, co do niedawna przez dwa dni rysował geodeta. Zarówno ów obiekt, jak i specjalistyczny sprzęt, są rezultatem pomocy władz miasta.

Kiedy rozmawiam z Ryszardem Spornym, zatrzymuję wzrok na wiszącej na ścianie kartce: „Nie ma rzeczy niemożliwych, jedynie cuda zajmują nam nieco więcej czasu”. Przytaczam tę sentencję nie dlatego, by dowcipnie spointować moją publikację, a dlatego, że bez przesadnej chwały świadczą ona niejako o zamierzeniach Biura Geodezji i Kartografii w Poznaniu.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Genialne fałszerstwo czy... jeszcze jedna zagadka historii

Defilada na Manhattanie, confetti, obiad z tańcami w największym hotelu nowojorskim Waldorf Astoria — tak czci się w Ameryce tzw. „Columbus Day”, rocznicę dnia (12 X 1492 r.), kiedy wielki odkrywca wylądował na wyspie w archipelagu Bahama, nazwanej przez niego San Salvador. Potem przez długi czas obchody stały pod znakiem zapytania. Okazało się, że Wikin-gowie z założonej na Grenlandii małej kolonii normańskiej, Erik zwanym Czerwonym i jego syn Leif, na pięć wieków przed Kolumbem wylądowali w Ameryce. Sagi opiewały wyprawę Eryka, mówiły o nich napisy runiczne wyryte na kamieniach. W 1957 roku Erik zwyciężył przez k.o. — uniwersytet w Yale nabył mapę przedstawiającą odkrycia Wikin-gów z X w. n.e.

Uczenni podzielili się na dwa obozy — stwierdza „Paris Match”. Jedni utrzymywali, że mapy podobno zachowane w Watykanie dowodzą niezaprzeczalnie pierwszeństwa Krzysztofa Kolumba, inni, że mapa z

Yale świadczy niezbicie o sukcesie Eryka. Mapy watykańskie nikt jednak nie widział, natomiast mapę z Yale reprodukowali wszystkie pisma. Przedstawiała dwie wyspy — Grenlandię i w jej pobliżu Vinlandię — kraj „zielony” albo kraj „wina” — co do znaczenia tej nazwy eksperci nie byli zgodni. Vinlandia narysowana w formie wyspy oznaczać miała wschodnie wybrzeże Ameryki — ujście rzeki Św. Wawrzyńca, Nową Szkocję i Nową Anglię.

Mapę sporządzić miał w 1440 roku pewien mnich w Bazylei według danych przekazanych mu przez przyjaciół nordyckich, strażników ustnie przekazywanych tajemnic Wikin-gów. George Painter, konserwator z British Museum i historyk amerykański studiował mapę przez lat siedem i w 1965 roku orzekł, że jest autentyczna. „To genialny fałszyfik — stwierdza dzisiaj fizyk amerykański Walter Mac Crone, specjalista analizy molekularnej. — Zanalizowałem 54 próbki atramentu pobrane z różnych

wycinków mapy. Otóż brązowy-złoty atrament zawiera pigment na bazie dwutlenku tytanu, pigment odkryty w 1920 roku. Inaczej mówiąc, ów rzekomy mnich szwajcarski z XV stulecia posługiwał się atramentem Watermana wyprodukowanym po pierwszej wojnie światowej.”

Ale Painter nie traci brytyjskiej zimnej krwi i nie daje zbić się z pantofelów. „W gruncie rzeczy — powiada — nie znamy dokładnie techniki, przy pomocy której wyrabiano atrament w wiekach średnich. W jednym rękopisie napotykaemy czasem pięć czy sześć różnych jego gatunków.”

Inaczej konserwator biblioteki w Yale, Rutheford Rogers. „Mapa z Vinland nie ma żadnej wartości — utrzymuje. Sporządzili ją dwaj genialni fałszerze — jeden mediewista, drugi znawca pisma średniowiecznego.”

„Jeżeli mapa jest fałszywa, kim byli ci fałszerze? — pyta z kolei Painter. — Żaden fałszerz nie mógł tak świetnie

znać kartografii średniowiecznej.”

Oczywiście to, czy mapa została sfalszowana, czy też nie, nie umiemy w niczym zasług Eryka Czerwonego i jego syna Leifa. Pewien uczony norweski znalazł w 1963 r. na Nowej Ziemi pozostałości kolonii Wikin-gów z X i XI wieku. Co do autentyczności tego odkrycia nikt nie ma wątpliwości. Inny archeolog odnalazł na Grenlandii wierzchołek strzały z kamienia znajdującego się jedynie na Labradorze (dzisiejsza Kanada). Sam tam nie przywlecz drował, musieli go przywieźć Wikin-gowie. Jest to możliwe, czego dowiedli Duńczycy, kiedy w 1893 roku na łodzi długości 25 metrów, wiernej kopii łodzi, jaką płynąć musiał Erik, przebyli Atlantyk jego szlakiem (osiągali szybkość 10 węzłów) — w ciągu 28 dni.

Wiadomo, że wyprawy Wikin-gów nie miały znaczenia dla dziejów odkryć. Wikin-gowie, nieprzystosowani do ciężkich warunków, wymarli na Grenlandii. Podbój Nowego Kontynentu przez Stary rozpoczął się od wypraw Kolumba. Oddajmy przeto genuetę kowi, co mu się należy, pamiętając wszakże, że pierwszym Europejczykiem, który postawił stopę na ziemi amerykańskiej, był Wikin-g o piórnym włosach, pochowany zapewne wraz ze swą łodzią gdzieś na Grenlandii, a może na Vinlandii — w każdym razie na półkuli zachodniej.

ANNA KEDAJ

Szombierki — Lech 0:0

Cenny remis w Bytomiu

SZOMBIERKI: Kołodziej, Szlosarek, Mierzwik, Bykowski, Cygan, (Nagiel), Sośnica, Wilim, Ludyga (Wojtowicz), Grzywaczewski, Ogaza, Rialas.
LECH: Karwecki, Grala, Plotka, Stepczak, Barczak, Napierała, Jakóbczak, Manicki, Szpakowski, (Tomkowiak), Olszyna, (Milewski), Wojciechowski.
Sędzia: Stec (Lublin). Widzów 2 tys.

Lech jest wierny niezbyt szczytnej tradycji. Od kiedy ulubieniec Poznania weszli do pierwszego ligi nie odnieśli ani jednego sukcesu w

meczach wyjazdowych. Tym razem jednak chyba nikt nie przypuszczał, że jedenastka Jakóbczaka i Wojciechowskiego zdola pokonać bytomskiego rywala, notabene sąsiada w tabeli. Goście z Poznania nie mieli bez przerwy całą uwagę skoncentrowali na przeszkodzeniu przeciwnikowi w zdobyciu bramki. Nie była to jednak bierna defensywa. Szybki Szpakowski wspólnie z Olszyną, szczególnie w pierwszej połowie, zainicjowali kilka wypadów, które mogły przynieść bramki. Swego rodzaju niefortunnym strzelcem okazał się mało rutynowany Olszyna, który w pierwszych trzech kwadransach tego bardzo zaciętego pojedynku, stojącego jednak na przeciwnym poziomie, mógł uzyskać prowadzenie dla swych barw.

Turniej Wiosny rozpoczął

Wczoraj w ośrodku POSTIW-u przy ul. Chwiałkowskiego rozpoczęły się zawody I Międzynarodowego Turnieju Wiosny w gimnastyce artystycznej. Zawody te są nieoficjalnymi mistrzostwami świata. W Poznaniu zabrakło jedynie reprezentantek Bułgarii. Nie bez powodu, właśnie u nas zorganizowano te tak poważne imprezy. Gimnastyka artystyczna w Poznaniu ma bardzo bogatą dorobek. Właśnie KS „Energetyk” wychował Grażynę Bojarską, Dorotę Trafankowską, Jadwigę Hemmerling, Lucynę Czerwińską i Sławomirę Sobkowską.



Alla Zasuchina
Fot. — K. Przychodzki

Wczoraj rozegrano dwie konkurencje — układ z obręczą i układ z piłką. Bezkonkurencyjną w obu układach okazała się Galina Szugurowa, aktualna mistrzyni świata. Uzyskała ona najwyższe noty 9,85 i 9,95. W pierwszej konkurencji na następnych miejscach uplasowały się Lucyna Czerwińska, Alla Zasuchina (ZSRR), Galina Szafrowa (ZSRR), Jadwiga Hemmerling i Irina Dieringina (ZSRR). W drugiej konkurencji zaś znowu Czerwińska i Zasuchina, Hemmerling, Anczykowska i Renata Urbanik. Można otwarcie powiedzieć, że nasze zawodniczki wykazały się bardzo dobrym przygotowaniem i wysokim poziomem umiejętności. W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną finały wczorajszych konkurencji oraz układ z wstążką. (MAC)

Oto w 12 min. Olszyna z bliskiej odległości posłał piłkę obok bramki; w 20 min. przegrał pojedynkę z bramkarzem Szombierki, a w kilka minut później nie potrafił skierować piłki z bliskiej odległości do siatki. To były najlepsze okazy w których Lech mógł zdobyć bramkę. Po zmianie boisk jeszcze raz Olszyna spudłował w niezwykle dogodnej sytuacji. Do końca meczu przeważał potem Szombierki, które wobec braku zdecydowanych strzelców nie mogły zaskoczyć brawurowo broniącego Karweckiego. Ostatnie minuty spotkania to zdecydowana obrona poznańskiej drużyny, która jednak oprócz likwidowania gorących śpied podbramkowych nie zapomniała o organizowaniu groźnych wypadów. W drużynie Lecha dobrze zaprezentowali się: Karwecki, Grala i Jakóbczak. Manicki zwracał uwagę przeciwników, jednakże w ferworze wymiany zdań otrzymał od arbitra żółtą kartkę, co oczywiście wpływa na obniżenie noty. Na tomiast w zespole Szombierki nieśli smutny widok: obrońca Cygan oraz Grzywaczewski i Ogaza.

KAROL WEISBERG

A oto pozostałe wyniki wczorajszych spotkań:

Górnik — Zagłębie W. 2:0	
Gwardia — Stal 2:1	
ŁKS — Ruch 1:1	
Pogoń — Odra 3:0	
ROW — Legia 1:0	
Wisła — Śląsk 1:1	
Zagłębie S. — Polonia 3:0	

TABELA	
1. Ruch	19 29 39-12
2. Górnik	20 26 31-16
3. Wisła	20 26 26-15
4. Stal	20 23 23-14
5. Legia	20 23 24-16
6. Śląsk	20 22 18-15
7. ŁKS	20 22 17-17
8. Gwardia	20 19 21-22
9. ROW	20 19 14-18
10. Polonia	20 19 16-22
11. Szombierki	20 17 18-21
12. Lech	20 17 15-21
13. Pogoń	20 17 17-28
14. Odra	20 14 15-29
15. Zagłębie Wałb.	20 13 9-23
16. Zagłębie Sosn.	19 12 12-26 (ot)

Sekrety pięknych barw

Dokończenie ze str. 3

tyłe — kryte folią, z przeznaczeniem ich na warzywa i sadzonki goździków. Teraz w szklarniach Kombinat u kwitną pomidory, które nastąpiły w plodozmianie po goździkach. Nowalijki te będą na rynku pod koniec kwietnia. Kombinat dostarczy w tym roku 400 ton, a ponadto także 30 ton ogórków szklarniowych (w połowie marca pierwsze dostawy). Na przedwiośnie wyprodukowano w szklarniach 150 000 główek sałaty. Bo warzywa stanowią 53 procent produkcji ogrodniczej Kombinat.

MARIA POLCYNOWA



Andrzej Baturin — „Klasowy charakter polityki zagranicznej ZSRR”. Seria „Ideologia — Polityka — Obronność”. Wyd. MON, str. 189, zł. 8.

„Leninowskie zasady budownictwa partyjnego” — praca zbiorowa Instytutu Marksizmu Leninizmu przy KC KPZR. Kłw, str. 441, zł. 50.

Stanisław Ehrlich — „Władza i interesy. Studium struktury politycznej kapitalizmu”. Wyd. II poprawione. PWN, str. 460, zł. 48.

„Polityka ludnościowa. Współczesne problemy” — praca zbiorowa Kłw, str. 541, zł. 75.

Wojciech Muszalski, Adam Sarapata — „Stabilizacja kadr. Zagadnienia społeczne, ekonomiczne i prawne”. Kłw, str. 228, zł. 60.

Kazimierz Sławiński — „Bitwa o Pomeranie 1939”. Seria „Bitwy — Kampanie — Dowódcy”. Wyd. MON, str. 167, zł. 8.

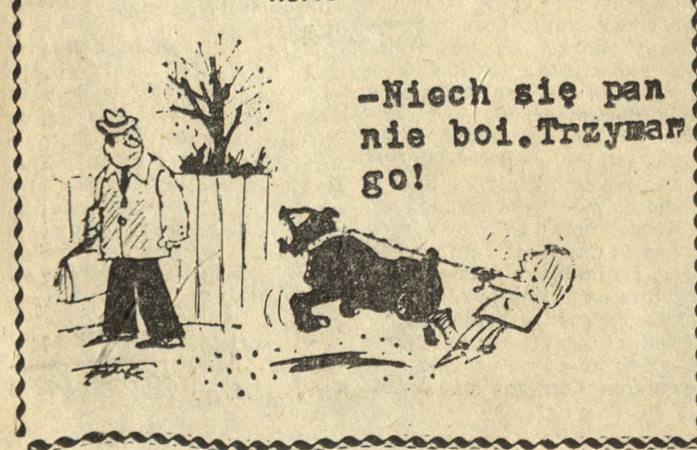
LITERATURA PIĘKNA

Stefan Zeromski — „Dziennikowiec tom odnaleziony”. Czyt. str. 286, zł. 40.

Władysław Bodnicki — „Syn Popiela”. Wyd. Łódzkie, str. 252, zł. 20.

Karol Olgierd Borchard — „Znaczy kapitan”. Wyd. VII, Wyd. Mor skie, str. 437, ilustr., zł. 40.

HUMOR I SATYRA



— Niech się pan nie boi. Trzymaj go!

Opinie konsumentów wielkopolskich

Margaryna jako masło

Na zlecenie Zjednoczenia Przemysłu Olejarskiego, Biuro „Opinia” przeprowadziło badania wśród konsumentów na temat zakupu i zastosowania margaryny w gospodarstwie domowym oraz zaopatrzenia rynku w te artykuły. Badanie miało również na celu ustalenie popularności poszczególnych rodzajów margaryny, oraz wyjaśnienie przyczyn różnic w spożyciu między Poznańskiem a pozostałymi województwami.

Badania zostały przeprowadzone w gospodarstwach doświadczalnych Biura „Opinia”, bezpośrednio wśród konsumentów oraz za pomocą ankiety ogłoszonej swego czasu na łamach „Głosu Wielkopolskiego”. W wyniku badania uzyskano 1890 ankiet, w tym 297 z Wielkopolski. 90 procent wypowiedzi stanowią kobiety. Uczestnicy ankiety byli w większości przedstawicielami rodzin 3—4-osobowych. Największe zainteresowanie ankietą wzbudziła wśród mieszkańców miast wojewódzkich. Najmniej wypowiedzi nadeszło z małych miasteczek.

Ankieta potwierdziła, że mieszkańcy Wielkopolski jadają więcej margaryny niż statystyczny Polak. Wielkopolanie kupują przede wszystkim masło roślinne i margarynę „Palma”. Natomiast w kraju na pierwszym miejscu znajduje się „Maja”, a na drugim masło roślinne. Ale 40—70 procent respondentów w ogóle nie nabywa margaryny.

Równie wysoki jest procent osób, które zrezygnowały ze stosowania margaryny w gospodarstwie domowym. Świadczy o to niezbyt dobrej jakości i smaku tych tłuszczów. Poznaniacy z kolei spożywają mniej margaryny „Vita”. Przyczyna jest tu złe zaopatrzenie rynku w ten artykuł — gorsze w naszym województwie niż w innych rejonach.

Badania potwierdziły wszechstronną przydatność zastosowania margaryny w gospodarstwie

domowym. Do pieczenia ciast niemal wyłącznie używana jest margaryna mleczna „Palma” i „Maja”. Do przyrządzania potraw smażonych i duszonych ankietowane osoby z Poznańskiego stosują przede wszystkim margarynę, a w skali całego kraju — smalec i olej. Wynikałoby z tego, że poznańska kuchnia jest nowoczesniejsza.

Największe różnice występują jeśli chodzi o tłuszcz stosowany do smarowania pieczywa. Ponad 50 procent respondentów z Wielkopolski najczęściej do smarowania pieczywa używa — tańsze od naturalnego, a równie dobre — masło roślinne (lub „Vite”) a ponad jedna trzecia osób — margarynę mleczną, „Palme”, lub „Maję”. Średnia krajowa wygląda nieco inaczej — jedna trzecia stosuje masło do smarowania pieczywa i również podobna liczba osób stosuje masło roślinne (lub „Vite”). Pozostałe margaryny (mleczna, „Maja”, „Palma”) nie są zbyt popularne, jeśli chodzi o ich zastosowanie do smarowania pieczywa.

„Wojna handlowa”

Japonia na rynkach Europy

Oznaki nowego kryzysu gospodarczego, które pojawiły się ostatnio w krajach zachodnich, jeszcze bardziej zaostrzyły konkurencję między koncernami USA, Japonii i Europy Zachodniej. „Wojna handlowa”, która ostatnio rozgorzała między USA i Japonią odbiła się bezpośrednio na stosunkach między krajami Wspólnego Rynku i Japonią.

Rzecz w tym, że USA stosując drastyczne środki ochrony własnego rynku zarówno przed napływem japońskich, jak i zachodnioeuropejskich towarów, pragną jednocześnie skierować rosnącą ekspansję japońskiego kapitału do Europy Zachodniej.

Japonia, wychodząc w ub. r. na drugie miejsce pod względem tempa wzrostu gospodarczego wśród krajów kapitalistycznych, zapewniła sobie przez słanki rozszerzenia ekspansji gospodarczej na rynki krajów Europy Zachodniej. W ciągu ostatnich 10 lat wartość japońskich towarów sprzedanych na tych rynkach wzrosła 10-krotnie. Szczególną aktywność przejawiają japońskie koncerny na rynku EWG. O ile w 1970 r. eksport japońskiego kapitału i towarów na ten rynek nie przekraczał 1 mld dolarów, to w ub. roku osiągnął on wartość 6 mld dol. W ten sposób tempo japońskiego „natarcia” na Europę Zachodnią w znacznym stopniu przekro-

Osoby, które nie kupują masła roślinnego twierdzą, że przyczyna leży tutaj w złym zaopatrzeniu sklepów. Stwierdzono też, że masło roślinne częściej spożywają osoby dorosłe (95,3 proc.), niż młodzież (53, proc.) i dzieci (35 proc.).

Badania wykazały, że zaopatrzenie sklepów w margarynę mleczną jest bardzo dobre. Gorzej jest z lepszymi gatunkami tego tłuszczu. Sklepy w województwie poznańskim są (poza „Palma”) gorzej zaopatrzone w margarynę niż sklepy w pozostałych rejonach kraju. Jest to zjawisko niekorzystne, bowiem zainteresowanie zakupami margaryny w województwie poznańskim jest większe niż w innych rejonach.

Wszystko to pozwala przypuszczać, że poprawa zaopatrzenia w margarynę w województwie poznańskim — szczególnie w masło roślinne i „Vite”, które tu zyskały sobie dobrą opinię i „prawo obywatelstwa” na rynku — zahamuje zaobserwowany spadek popytu. Ankietowani mieszkańcy Wielkopolski nie mają żadnych zastrzeżeń do smaku masła roślinnego a uzyskane wyniki sugerują, że również w stosunku do innych gatunków margaryny, nie smak stanowi czynnik decydujący zmniejszenie zakupów. (map)

„Wojna handlowa”

Japonia na rynkach Europy

Oznaki nowego kryzysu gospodarczego, które pojawiły się ostatnio w krajach zachodnich, jeszcze bardziej zaostrzyły konkurencję między koncernami USA, Japonii i Europy Zachodniej. „Wojna handlowa”, która ostatnio rozgorzała między USA i Japonią odbiła się bezpośrednio na stosunkach między krajami Wspólnego Rynku i Japonią.

Rzecz w tym, że USA stosując drastyczne środki ochrony własnego rynku zarówno przed napływem japońskich, jak i zachodnioeuropejskich towarów, pragną jednocześnie skierować rosnącą ekspansję japońskiego kapitału do Europy Zachodniej.

Japonia, wychodząc w ub. r. na drugie miejsce pod względem tempa wzrostu gospodarczego wśród krajów kapitalistycznych, zapewniła sobie przez słanki rozszerzenia ekspansji gospodarczej na rynki krajów Europy Zachodniej. W ciągu ostatnich 10 lat wartość japońskich towarów sprzedanych na tych rynkach wzrosła 10-krotnie. Szczególną aktywność przejawiają japońskie koncerny na rynku EWG. O ile w 1970 r. eksport japońskiego kapitału i towarów na ten rynek nie przekraczał 1 mld dolarów, to w ub. roku osiągnął on wartość 6 mld dol. W ten sposób tempo japońskiego „natarcia” na Europę Zachodnią w znacznym stopniu przekro-

czyło tempo wzrostu eksportu Japonii do krajów, z którymi łączą ją tradycyjne więzi handlowe. Japońscy przemysłowcy naj silniej opanowali takie dziedziny zachodnioeuropejskiej gospodarki, jak elektronika, przemysł samochodowy. Na firmy japońskie przypada 50 procent przenośnych telewizorów sprzedawanych w krajach EWG, 20 proc. radiodiodników — w NRF, oraz 60 proc. elektronicznych maszyn cyfrowych — we Francji. Japończycy produkują w Belgii motocykle „Honda”, a w Irlandii maszyny do szycia i do pisania. Zachodni Niemcy ki tygodnik „Der Spiegel” pisze z zaniepokojeniem, że japońskie koncerny stalowe stanowią też poważne zagrożenie dla NRF-owskich spółek metalurgicznych i budowy maszyn. PAP

Żuźlowe emocje na gołęcińskim stadionie

Falubaz (Z. Góra)

— Włóknarz (Częstochowa)

Trzeba przyznać, że poznańscy kibice odwykli już od żuźlowych pojedynków na stadionie GKS Olimpia na Gołębiniu. Jest to wynikiem jaskrawego paradosu: Poznań dysponuje doskonałym obiektem, na którym uprawiać można „czarne szaleństwo”, nie ma jednak stolicy Wielkopolski żadnego zespołu żuźlowego.

Dzięki staraniom działaczy Olimpii będzie wreszcie gołęciński stadion należycie wykorzystywany i o nie dalej jak w najbliższym niedziale, gdzie o godzinie 15 zmierzą się dwa zespoły żuźlowe ekstraklasy: Falubaz z Zielonej Góry i Włóknarz z Częstochowy. Spotkanie nie to zapowiada się szczególnie ciekawie, bowiem zespoły te zajmują III i VI miejsce w tabeli, po tym w pojedynku młodych i doświadczonych wystąpi aż 5 członków kadry narodowej. W ubiegłorocznych mistrzostwach Falubaz był siłą wyprzedzającą, a Włóknarz w ubiegłym roku na torach Świętochłowic.

W drużynie gości wystąpią: z numerem 1 kadrowicz Marek Cieślak, z 2 Jerzy Bożyk, z 3 kolejny Jakub Andrzej Jurczyński, z 4 Jeron Urbaniec, z 5 Józef Jarmuła, z 6 Józef Jarmuła, z 7 Józef Jarmuła, z 8 Józef Jarmuła, z 9 Józef Jarmuła, z 10 Józef Jarmuła, z 11 Józef Jarmuła, z 12 Józef Jarmuła, z 13 Józef Jarmuła, z 14 Józef Jarmuła, z 15 Józef Jarmuła, z 16 Józef Jarmuła, z 17 Józef Jarmuła, z 18 Józef Jarmuła, z 19 Józef Jarmuła, z 20 Józef Jarmuła, z 21 Józef Jarmuła, z 22 Józef Jarmuła, z 23 Józef Jarmuła, z 24 Józef Jarmuła, z 25 Józef Jarmuła, z 26 Józef Jarmuła, z 27 Józef Jarmuła, z 28 Józef Jarmuła, z 29 Józef Jarmuła, z 30 Józef Jarmuła, z 31 Józef Jarmuła, z 32 Józef Jarmuła, z 33 Józef Jarmuła, z 34 Józef Jarmuła, z 35 Józef Jarmuła, z 36 Józef Jarmuła, z 37 Józef Jarmuła, z 38 Józef Jarmuła, z 39 Józef Jarmuła, z 40 Józef Jarmuła, z 41 Józef Jarmuła, z 42 Józef Jarmuła, z 43 Józef Jarmuła, z 44 Józef Jarmuła, z 45 Józef Jarmuła, z 46 Józef Jarmuła, z 47 Józef Jarmuła, z 48 Józef Jarmuła, z 49 Józef Jarmuła, z 50 Józef Jarmuła, z 51 Józef Jarmuła, z 52 Józef Jarmuła, z 53 Józef Jarmuła, z 54 Józef Jarmuła, z 55 Józef Jarmuła, z 56 Józef Jarmuła, z 57 Józef Jarmuła, z 58 Józef Jarmuła, z 59 Józef Jarmuła, z 60 Józef Jarmuła, z 61 Józef Jarmuła, z 62 Józef Jarmuła, z 63 Józef Jarmuła, z 64 Józef Jarmuła, z 65 Józef Jarmuła, z 66 Józef Jarmuła, z 67 Józef Jarmuła, z 68 Józef Jarmuła, z 69 Józef Jarmuła, z 70 Józef Jarmuła, z 71 Józef Jarmuła, z 72 Józef Jarmuła, z 73 Józef Jarmuła, z 74 Józef Jarmuła, z 75 Józef Jarmuła, z 76 Józef Jarmuła, z 77 Józef Jarmuła, z 78 Józef Jarmuła, z 79 Józef Jarmuła, z 80 Józef Jarmuła, z 81 Józef Jarmuła, z 82 Józef Jarmuła, z 83 Józef Jarmuła, z 84 Józef Jarmuła, z 85 Józef Jarmuła, z 86 Józef Jarmuła, z 87 Józef Jarmuła, z 88 Józef Jarmuła, z 89 Józef Jarmuła, z 90 Józef Jarmuła, z 91 Józef Jarmuła, z 92 Józef Jarmuła, z 93 Józef Jarmuła, z 94 Józef Jarmuła, z 95 Józef Jarmuła, z 96 Józef Jarmuła, z 97 Józef Jarmuła, z 98 Józef Jarmuła, z 99 Józef Jarmuła, z 100 Józef Jarmuła, z 101 Józef Jarmuła, z 102 Józef Jarmuła, z 103 Józef Jarmuła, z 104 Józef Jarmuła, z 105 Józef Jarmuła, z 106 Józef Jarmuła, z 107 Józef Jarmuła, z 108 Józef Jarmuła, z 109 Józef Jarmuła, z 110 Józef Jarmuła, z 111 Józef Jarmuła, z 112 Józef Jarmuła, z 113 Józef Jarmuła, z 114 Józef Jarmuła, z 115 Józef Jarmuła, z 116 Józef Jarmuła, z 117 Józef Jarmuła, z 118 Józef Jarmuła, z 119 Józef Jarmuła, z 120 Józef Jarmuła, z 121 Józef Jarmuła, z 122 Józef Jarmuła, z 123 Józef Jarmuła, z 124 Józef Jarmuła, z 125 Józef Jarmuła, z 126 Józef Jarmuła, z 127 Józef Jarmuła, z 128 Józef Jarmuła, z 129 Józef Jarmuła, z 130 Józef Jarmuła, z 131 Józef Jarmuła, z 132 Józef Jarmuła, z 133 Józef Jarmuła, z 134 Józef Jarmuła, z 135 Józef Jarmuła, z 136 Józef Jarmuła, z 137 Józef Jarmuła, z 138 Józef Jarmuła, z 139 Józef Jarmuła, z 140 Józef Jarmuła, z 141 Józef Jarmuła, z 142 Józef Jarmuła, z 143 Józef Jarmuła, z 144 Józef Jarmuła, z 145 Józef Jarmuła, z 146 Józef Jarmuła, z 147 Józef Jarmuła, z 148 Józef Jarmuła, z 149 Józef Jarmuła, z 150 Józef Jarmuła, z 151 Józef Jarmuła, z 152 Józef Jarmuła, z 153 Józef Jarmuła, z 154 Józef Jarmuła, z 155 Józef Jarmuła, z 156 Józef Jarmuła, z 157 Józef Jarmuła, z 158 Józef Jarmuła, z 159 Józef Jarmuła, z 160 Józef Jarmuła, z 161 Józef Jarmuła, z 162 Józef Jarmuła, z 163 Józef Jarmuła, z 164 Józef Jarmuła, z 165 Józef Jarmuła, z 166 Józef Jarmuła, z 167 Józef Jarmuła, z 168 Józef Jarmuła, z 169 Józef Jarmuła, z 170 Józef Jarmuła, z 171 Józef Jarmuła, z 172 Józef Jarmuła, z 173 Józef Jarmuła, z 174 Józef Jarmuła, z 175 Józef Jarmuła, z 176 Józef Jarmuła, z 177 Józef Jarmuła, z 178 Józef Jarmuła, z 179 Józef Jarmuła, z 180 Józef Jarmuła, z 181 Józef Jarmuła, z 182 Józef Jarmuła, z 183 Józef Jarmuła, z 184 Józef Jarmuła, z 185 Józef Jarmuła, z 186 Józef Jarmuła, z 187 Józef Jarmuła, z 188 Józef Jarmuła, z 189 Józef Jarmuła, z 190 Józef Jarmuła, z 191 Józef Jarmuła, z 192 Józef Jarmuła, z 193 Józef Jarmuła, z 194 Józef Jarmuła, z 195 Józef Jarmuła, z 196 Józef Jarmuła, z 197 Józef Jarmuła, z 198 Józef Jarmuła, z 199 Józef Jarmuła, z 200 Józef Jarmuła, z 201 Józef Jarmuła, z 202 Józef Jarmuła, z 203 Józef Jarmuła, z 204 Józef Jarmuła, z 205 Józef Jarmuła, z 206 Józef Jarmuła, z 207 Józef Jarmuła, z 208 Józef Jarmuła, z 209 Józef Jarmuła, z 210 Józef Jarmuła, z 211 Józef Jarmuła, z 212 Józef Jarmuła, z 213 Józef Jarmuła, z 214 Józef Jarmuła, z 215 Józef Jarmuła, z 216 Józef Jarmuła, z 217 Józef Jarmuła, z 218 Józef Jarmuła, z 219 Józef Jarmuła, z 220 Józef Jarmuła, z 221 Józef Jarmuła, z 222 Józef Jarmuła, z 223 Józef Jarmuła, z 224 Józef Jarmuła, z 225 Józef Jarmuła, z 226 Józef Jarmuła, z 227 Józef Jarmuła, z 228 Józef Jarmuła, z 229 Józef Jarmuła, z 230 Józef Jarmuła, z 231 Józef Jarmuła, z 232 Józef Jarmuła, z 233 Józef Jarmuła, z 234 Józef Jarmuła, z 235 Józef Jarmuła, z 236 Józef Jarmuła, z 237 Józef Jarmuła, z 238 Józef Jarmuła, z 239 Józef Jarmuła, z 240 Józef Jarmuła, z 241 Józef Jarmuła, z 242 Józef Jarmuła, z 243 Józef Jarmuła, z 244 Józef Jarmuła, z 245 Józef Jarmuła, z 246 Józef Jarmuła, z 247 Józef Jarmuła, z 248 Józef Jarmuła, z 249 Józef Jarmuła, z 250 Józef Jarmuła, z 251 Józef Jarmuła, z 252 Józef Jarmuła, z 253 Józef Jarmuła, z 254 Józef Jarmuła, z 255 Józef Jarmuła, z 256 Józef Jarmuła, z 257 Józef Jarmuła, z 258 Józef Jarmuła, z 259 Józef Jarmuła, z 260 Józef Jarmuła, z 261 Józef Jarmuła, z 262 Józef Jarmuła, z 263 Józef Jarmuła, z 264 Józef Jarmuła, z 265 Józef Jarmuła, z 266 Józef Jarmuła, z 267 Józef Jarmuła, z 268 Józef Jarmuła, z 269 Józef Jarmuła, z 270 Józef Jarmuła, z 271 Józef Jarm

Przetargi

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Borku, pow. Gostyń — ogłasza

DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie **DRÓG DOJAZDOWYCH** z betonem w Zakładzie w Borku.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania robót — 30. VI 1974 r. Dokumentacja i uzgodnienia na miejscu. Oferty należy zgłaszać do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Borku, do dnia 15. IV 1974 roku. W dniu 16. IV 1974 r. o godz. 10, nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty oraz umiędzielnienia przetargu bez podania przyczyn. 928-K2

Bank Spółdzielczy w Murowanej Goślinie, powiat Oborniki Wlkp. — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowę pawilonu bankowego w Murowanej Goślinie. Wartość kosztorysowa 900.000 zł. Termin składania ofert w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia niniejszego przetargu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi drugiego dnia po upływie powyższego terminu, o godzinie 10 w biurze Banku Spółdzielczego w Murowanej Goślinie, przy ul. Poznańskiej 7b.

Termin wykonania robót do 31. XII 1974 r. Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu u kier. Banku w Murowanej Goślinie. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 817-K2

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

„MODENA”

w Poznaniu, ulica Kraszewskiego 21/25

ZATRUDNIĄ ZARAZ MODELKI W SYLWETCE „D”

wzrost — 168—170 cm

Obwód kl. piersiowej	Obwód bioder
104 cm	116 cm
108 cm	116 cm
108 cm	120 cm
112 cm	120 cm
112 cm	124 cm

Warunki pracy i płacy do omówienia w komórce wzorcowej. 1364-K1

Praca Nauka

Potrzebny pracownik do prywatnej firmy, ze znajomością ślusarstwa narzędziowego lub mechaniki precyzyjnej. Tel. 590-74 — do 15. 25931g

Dziecko 9-miesięczne oddam w dom pod opiekę, na 6 godzin dziennie. Wzrost: 80 cm, waga: 10 kg. Blisko Świerczewskiego 132B. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25877g.

Uczeń oraz czeladnik piekarski, z utrzymaniem — potrzebni. Poznań, Garbary 65. 22143g

Przyjmie ucznia w zawodzie ślusarsko — rusznikarskim. Oborska, Wawrzyniaka 3. 22856g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 25214g

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25627g.

Kupię pilnie do Zetora wal korbowy z panewkami lub silnik, sprzedam opony z felgami i z piastami do Zetora, podciśnik hydrauliczny, nową pompę paliwową, walek rozrządu i części do skrzyń biegów, sprzedam tanio samochód Citroen po remoncie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 399p.

Z powodu przeprowadzki sprzedam szynszyle z klatkami. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 400p.

Kanapotapeczan. 10żko, szafa — kombinowana i 3-drzwiowa sprzedam. Telefon 403-86. 25670g

Sprzedam zagraniczne suknie ślubne, welony, ubrania. Długa 9. 22936g

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 ogłasza na rok szkolny 1974/75

ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doskonalącej w Poznaniu

w zawodach:

- ślusarz mechaniczny,
- ślusarz narzędziowy,
- tokarz,
- frezer,
- blacharz przemysłowy,
- mechanik aparatury automatycznej,
- elektromechanik — dla dziewcząt (tylko z terenu m. Poznania)

oraz do filii w Koźminie, ul. Pleszewska 32

w zawodzie:

- ślusarz — mechanik

i do Warsztatu Szkoleniowego nr 5 we Wronkach, ul. Myśliwska 11

w zawodzie:

- ślusarz — mechanik.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki do 260,— zł mies.
- w II roku nauki do 380,— zł mies.
- w III roku nauki do 600,— zł mies.

Szkola prowadzi internat i stołówkę (internat bezpłatny).

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Zyciorys i 2 fotografie;
2. Świadectwo 8 klas szkoły podstawowej lub wykaz ocen za I okres 8 klasy;
3. Zgodę rodziców;
4. Świadectwo zdrowia z wynikami analiz.

Wnioski należy przysłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doskonaląca WZDZ — 61-891 Poznań ul. Kościuszki 57.
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa WZDZ — Koźmin, ul. Pleszewska 32.
3. Warsztat Szkoleniowy — Wronki, ul. Myśliwska 35.

UWAGA! Uczniowie we Wronkach mogą dodatkowo zdobyć zawód spawacza. 1679-K1

Wózek dziecięcy (biało-czarny), typ szwedzki — sprzedam. Jaworowa 38 m. 21. 25428g

Odstąpię ogródek działkowy przy ul. Bema. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25661g

Sprzedam komplet mebli ciemne biblioteka kombinowana rzeźbiona, stół okrągły, biurko krzesła i obraz kolorowy (Syrénki). Poznań, ul. Mickiewicza 17 m. 9. 24299g

Samochody

Fiat 1500 L w idealnym stanie okazje sprzedam (wszystkie części zapasowe). Poznań, Radosna 64 a. 24979g

Sprzedam Warszawę górną, typ szwedzki, rocznik 1972. Henryk Michalski, Wronki, ul. Dworcowa 1, tel. 265. wleczorem. 398p

Sprzedam nowego Fiata 127. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25783g.

Nysę sprzedam, typ N 59. Wiadomości: tel. 401-09, w godz. 6—14. 25951g

Sprzedam Fiata 600. Ogł. dać można w godz. 17—19. Poznań, Knapowskiego 22 m. 2. 25737g

Zuka po remoncie, sprzedam. Gniezno, Róża 15. 23985g

Sprzedam „Zuka”. Zieleni Góra, Dolina Zielona 9. 795-K2

Sprzedam Fiata 125p — 1500 ccm, wersja fińska, rok produkcji 1972. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23141g.

Warszawę 224 po małym przebiegu sprzedam. Czempin, ul. Ogrodowa 6. 24243g

Stary samochód na chodzie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24266g.

Wartburg — Standard 1968 sprzedam pierwszy właściciel. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24287g.

Lokale

Oddam pokój. Gromadzka 14. 22032g

Zamienię 2 pokoje, kuchnię IV ptr. 56 m² na 2 pokoje, kuchnię, z dozorem do II ptr. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24246g.

Małżeństwo z dzieckiem wynajmie pokój okolicy Poznania płatne pół roku z góry. Spruta ul. Słowiańska Hotel PPB nr 3 pok. 67. 24264g

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ulica Bałtycka nr 10

Z A W I A D A M I A, że

DOKONANO PODZIAŁU I WYPŁATY NAGRÓD

z funduszu zakładowego za rok 1973

Odwolania w sprawie podziału funduszu zakładowego będą przyjmowane przez Radę Robotniczą, w terminie do dnia 6 kwietnia 1974 roku. 2034-K1

Człuchów woj. koszaliński 2 pokoje, kuchnię, łazienkę samodzielne zamieszkanie lub do 50 km od Poznania. Helena Rekoź Człuchów, ul. Traugutta 7a m. 30. 24295g

Poszukuję pokoju z kuchnią lub pokoju. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24313g.

2 małe pokoje komfortowe w kwaterunkowej zamieszkanie na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24307g.

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny, nowy lub stary we Wrześni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21038g.

Kupię parcelę lub ogród uzbudowany pod domek 1-rodzinny we Wrześni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21037g.

Sprzedam dom 3-pokojowy, komfort oraz budynki gospodarcze. Władysław Pawlaczek, Wągrowiec, ul. Rgielska 28. 23925g

Sprzedam piekarnię wraz z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25524g.

Sprzedam działkę ogród, budynek gospodarczy, 0,51 ha. Witkowo, St. Rynek 11 m. 1, pow. Gniezno. 24232g.



TYLKO „KOZIOŁKI”
DAJA czterokrotną szansę wygrania w podwójnym niedzielnym losowaniu. Samochód „ZAPOROŻEC” lub premie na cztero i trzyfrową końcówkę handeroli. 2534-K1

URZĄD POWIATOWY w TRZEBNICY
OGŁASZA, że

POSZUKUJE WYKONAWCY

na budowę 4-oddziałowego przedszkola w Trzebnicy.

Koszt budowy 4,5 miliona złotych. Materiały budowlane do uzgodnienia na miejscu. 730-K2

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Koninie, ulica Dworcowa 11, telefon 244-49 — zatrudni zaraz:

- inżyniera lub technika budowlanego z praktyką (uprawnienia budowlane), na stanowisko kierownika (mężczyzna);
- prawnika i ekonomistę z wyższym wykształceniem, z praktyką;
- głównego księgowego — wykształcenie wyższe lub średnie z odpowiednią praktyką w księgowości.

Warunki pracy i płacy (wg układu zbiorowego dla pracowników spółdzielczości budownictwa mieszkaniowego) — do omówienia w Zarządzie Spółdzielni (adres j. w.). 767-K2

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Chudoby 24, telefon 593-48 — zatrudni zaraz

3 palaczy c.o.

Praca w Zakładzie Sprzętu i Transportu w Luboniu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. 2174-K1

Narodowy Bank Polski - Oddział Wojewódzki w Poznaniu — poszukuje na okres letni od 20. VI — 20. VIII br.

kucharki dla ośrodka kolonijnego.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Administracji NBP — al. Marcinkowskiego 12, pokój 114. 2167-K1

Zarząd Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu, ul. Bułgarska 59/61, zatrudni:

- pracowników fizycznych do aptek (kobiety);
- palacza c.o.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych. 2192-K1

Spółdzielnia Rzemieślnicza Budowlana, Poznań, ul. 27 Grudnia nr 5, telefon 548-12/13 — zatrudni zaraz

kierownika działu technicznego — inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z praktyką. 2206-K1

Biuro Projektowania Realizacji Inwestycji „Chemitec” — Dyrekcja Budowy Zakładów Włókien Chemicznych w Pile, ul. Browarna 3, zatrudni zaraz następujących pracowników:

- z uprawnieniami budowlanymi o wysokich kwalifikacjach, z długoletnią praktyką;
- inżynierów ogólnobudowlanych,
- inżynierów elektryków,
- inżynierów sanitarnych i wodnych,
- drogowców,
- specjalistów z zakresu umów, zleceń i spraw wyłączeniowych.

806-K2

Dnia 2 kwietnia 1974 r. odszedł od nas długoletni pracownik recepcji

JAN WOŹNIAK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Złotą Odznaką Jubileuszową 50-lecia „Orbisu” i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego, ofiarnego i sumiennego pracownika oraz działacza społecznego, nauczyciela młodych kadr hotelarskich, życzliwego i serdecznego kolegę.

Zachowamy o Nim najlepszą pamięć.

Żegnając Go z wielkim żalem, składamy Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 kwietnia br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Rada Zakładowa, POP PZPR, Dyrekcja Hotelu „Orbis - Polonez i Bazar” w Poznaniu. 2591-K1

† Z ogromnym bólem zawiadamiamy, że odszedł od nas w dniu 2 kwietnia 1974 r. człowiek prawy i wielkiego serca — ukochany mąż i przyjaciel, najlepszy i najtroskliwszy ojciec i dziadek, w wieku 73 lat

JAN WOŹNIAK

nestor polskiego hotelarstwa

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami, Honorowy Obywatel Miasta Poznania.

Pożegnanie drogiego Zmarłego nastąpi na cmentarzu junikowskim, dnia 5 kwietnia 1974 r. o godz. 13.40.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, synowie, synowie, wnukowie

Bardzo prosimy o nieskładanie kondolencji. 26134g

† Dnia 3 kwietnia 1974 r. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim, odbył się pogrzeb naszej najukochańszej i nieodżałowanej żony, matki, teściowej i babuni, śp.

ZOFII PIETRZAK

z domu STACHOWIAK

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszej kochanej Zmarłej

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

rodzina

Poznań, ul. Rybaki 18 m. 2.

Informujemy, że brak nekrologu w stosownym czasie nastąpił z przyczyn technicznych. 21-B

† Dnia 3 kwietnia 1974 r. zmarła moja najdroższa żona, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 75

CECYLIA WOJCIECHOWSKA

z domu LEWANDOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godzinie 14 na cmentarzu Główna - Miłostowo.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną

Poznań, ul. Niska 6 m. 1. 26127g

† Dnia 2 kwietnia 1974 r. zmarł nagle nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

LUDWIK ŚNIEDZIEWSKI

emeryt pocztowy

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym w głębokim smutku zawiadamia

rodzina

Poznań, ul. Kossaka 22 m. 1. 25990g

Dnia 2 kwietnia 1974 r. odeszła od nas nasza najlepsza, nigdy niezapomniana matka, teściowa i babunia, śp.

ELŻBIETA BORZYCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie,

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

córki, zięciowie, wnukowie i rodzina

Poznań, Findera 42 m. 3. 26082g

W dniu 1 kwietnia 1974 roku zmarła

TERESA HARENDARZ

długoletni pracownik Apteki nr 27 w Kaliszu.

W Zmarłej straciliśmy szlachetnego człowieka, ofiarnego, sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1974 roku o godz. 15.30 na cmentarzu w Kaliszu.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa i Dyrekcja Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania. 2592-K1

Dyrektorowi, Pracownikom Instytutu Planowania i Radzie Zakładowej przy Wyższej Szkole Ekonomicznej, Przyjacielom, Krewnym i wszystkim Znajomym, za udział w pogrzebie, śp.

BOŻENY SCHMIDT

SERDECZNIE DZIĘKUJE

rodzina

24388g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 kwietnia 1974 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 73 mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

ANTONI WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Lubon 1, Hibnera 1. 26052g

† W dniu 2 kwietnia 1974 r. odeszła od nas nasza najukochańsza matka, babunia i prababunia, przeżywszy lat 72

MARIA GŁON

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim,

o czym z głębokim żalem zawiadamia

rodzina

Poznań, ul. Kasprzaka 6 m. 6. 26125g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 kwietnia 1974 r. odszedł od nas najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 82, śp.

FRANCISZEK HAGLAUER

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

25985g

TEATR

OPERA — g. 19 „Gloconda”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 18 i 19 „Popiół i diament”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI i AKTORA — SCENA
MŁODYCH — g. 19 „Sobowót — Akcja Węga”.

KINA

DKF MUZA — g. 10, 12.30, 15
„Król, dama, walet” (NRF 16 1.).
g. 17.30, 20 „Lautary” (radz. 16 1.).
DKF PALACOWE — g. 20 „Przy-
watne życie Sherlocka Holmesa”
(ang. 14 1.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30
„Nagrody i odznaczenia” (pol. 16
1.). g. 20 „West Side Story” (USA
14 1.).
BAŁTYK — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30
„Ojciec chrzestny” (USA 18 1.).
GONG — g. 10, 12 „Czyste nie-
bo” (radz. 16 1.). g. 16, 18, 20 „Los
człowieka” (radz. 16 1.).
GRUNWALD — nieczynne.
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30,
18, 20 „Sól ziemi czarnej” (pol.
14 1.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Romeo
i Julia” (ang. 16 1.).
MALTA — g. 15.30, 19 „W pus-
tyni i w puszczach” (pol. 7 1.).
MINIATURKA — g. 15 „Awan-
tura o Basie” (pol. 7 1.). g. 17
19.30 „Układ” (USA 18 1.).
OLIMPIA, OSIEDLE, PRZY-
JAZN — nieczynne.
PANCERNIAK — g. 17.30, 20
„Na niebie i na ziemi” (pol. 11 1.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Węgorz za 300 milionów” (wł.
16 1.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 18
seans zamknięty. g. 19.30 „Król-
stwo Dzikiego Zachodu” (fr. 14 1.).
SCALA — g. 15.45, 18, 20.15 „El
Dorado” (USA 14 1.).
TECZA — g. 17.30 „Wyzwanie
dla Robin Hooda” (ang. 11 1.). g.
19.30 „Znikający punkt” (USA 16
1.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Przy-
gody Robinsona Krusoe” (radz.
7 1.). g. 18, 20 „Miłość straszców”
(radz. 16 1.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 16.45, 18.45 „Pojedynek na wie-
trza” (jan. 18 1.). g. 14.45 „Ponie-
wał się kochają” (rum. 16 1.).
WILDA — g. 10, 12, 14, 16.15
„Zbrodnia jest zbrodnią” (fr. 18 1.).
g. 18.30 „Ojciec chrzestny” (USA
18 1.).
WRZOS (Mosina) — „Śmierć
czarnego króla” (czes. 16 1.).
WRZOS (Lubów) — g. 18 „Bu-
leczka” (pol. 6 1.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Fabryka domów na Winarach”
i „Osiedle Przyjaźni na Winogra-
dach”.

DYZUR

SZPITALA: internia, chirurgia
ogólna, okulistyka, neurologia —
ul. Walki Młodych 7; laryngolo-
gia — ul. Grunwaldzka 16/18; psy-
chiatryka — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (ul. Chelmońskiego 20); wy-
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania i cięższe wypadki, tel.
66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 —
g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 988.
Apteki tylko dyżur nocny:
Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego
140/142, Głogowska 107/109, Główna
53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12,
Kórnicka 24, Słowiańska, Starolec-
ka 18. Czynna całą dobę: Marcin-
kowskiego 11.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takti i mi-
nuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel,
siedmiu stolic; 8.35 Bydgoski kon-
cert rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i
IV (jęz. polski); „Krakowska le-
genda o smoku” — słuch.; 9.25
Słynne zespoły ludowe; 10.05 Muz.
w twoim domu; 10.30 „Sława i
chwała” — odc. 51; 10.40 Przeróż-
ny zawsze ubezpieczony; 10.45 No-
we piosenki „Synkopy”; 11 Non
stop polskich melodii; 11.18 Nie ty
ko dla kierowców; 11.25 Co słychać
w świecie; 11.30 Kiełce na muzy-
cznej antenie; 12.35 Kiełce na mu-
zycznej antenie; 12.40 Dom i my;
13 „Z wyrywów i po polany” — pieś-
ni i tańce naszych gór; 13.30
Przebiegi dla młodych; 14 Czołowiek
i środowisko — gawęda; 14.50 Hej
ode wsi do miasta; 14.55 Sport to
zdrowie; 14.55 Mel. z „West side
story”; 15.05 Listy z Polski; 15.10
W kręgu włoskiej piosenki; 15.30
Estrada przyjaźni — Węgry; 16.10
Rock and roll — wciąż w modzie;
16.30 Aktualności kulturalne; 16.35
Z polskiej fonoteki; 17 Radioku-
rier; 17.20 Rytm i melodia; 17.40 Przebie-
gi 30-lecia; 18 Muzyka i Aktualno-
ści; 18.25 Radiowa kronika muzy-
czna; 19.15 Goście polskich estrad;
19.45 Rytm, rynek, reklama; 20
NURT (pedagogika); „Pedagogika
i psychologia”; 20.20 Z Teatrem
i Armią na szlaku zwycięstwa; 21
Koncert żywych; 21.35 Dzw. prze-
gląd reklamowy; 21.50 600 sek.
z zespołem „Harmonia”; 22.15 Mikro
recital wieczoru — Stowarzyszenie
Ponierania Prawdziwej Twórczości
„Chaturnik”; 22.30 Studio nowo-
ści; 23.05 Korespondencja z zagranic-
y; 23.10 Węgierska dyskoteka; 0.05
Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10
Program nocny z Bydgoszczy.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym
tygł; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55
Muz. spod strzechy; 9 Ludwik van

Wiosenne urodziny w Zoo

Wiosna to w zwierzęcych okres nasilenia urodzin. W po-
znańskim Zoo przyszło ostatnio na świat wiele cennych oka-
zów.

Wśród nich biały tapir anta.
Chociaż wszyscy jego bracia,
yjacy w lasach tropikalnych



Na zdjęciu: owca grywiasta za
swym potomkiem.
Fot. — Maria Nowaczyk

Ameryki Południowej, lub też
w innych ogrodach zoologicz-
nych, rodzą się w kolorze brzo-
zowym w białe paski i łatki,
poznanski okaz tapirka jest
całkiem odmienny. Posiada bar-
wę białą. Albinosy wśród zwie-
rząt nie trafiają się często,
rzadko też eksponuje się je w
ogrodach. Białego goryla po-
siada Zoo w Barcelonie, albi-
nosa — żyrafę Yeno Zoo w To-
kio, a białego tygrysa ekspo-
nowano na wystawie w Buda-
peszcie. Tapir anta — albinos
jest okazem dotąd nie notowa-
nym. Toteż przyjsię jego na
świat w Poznaniu jest sensacją
światową. Poznanski tapirek
czuje się dobrze, ale jest
zwierzęciem niezmierne wra-
żliwym, przebywa pod stałą
opieką weterynaryjną.

W Ogrodzie Zoologicznym
naszego miasta przyszedł też
na świat — również bardzo
rzadki, zaliczany do zwierząt
ginących w naturze i figuru-
jący w tak zwanej „czerwonej
księdze” — kangur białogard-
łowy. Nasz ogród jest jedynym
w Polsce posiadaczem tego
zwierzęcia.

W pawilonie żyraf i antylop
urodziła się antylopa gnu, an-
tylopy sitatungi i owce grzy-

Ponad 43 000 zł

W minioną niedzielę podczas
ulicznej zbiórki na cele Po-
lskiego Komitetu Pomocy Spo-
lecznej zebrano w naszym mie-
ście 43.396 złotych. Akcja kon-
tynuowana będzie w niedzielę,
7 bm. Tak więc ci z mieszkań-
ców, którzy dotąd nie mieli
okazji uiścić drobnych datków,
przeznaczonych dla osób po-
trzebujących pomocy, samot-
nych i kalekich, mogą to zro-
bić w najbliższą niedzielę.

Beethoven: Kwartet smyczkowy
Es-dur op. 74 „Harfowy”; 9.40 Tu
Radio Moskwa; 10 Kronika kul-
turalna; 10.15 O. Respighi: „Wit-
ra” — 4 impresje na ork.; 10.40 Nie
ma marginesu; 11 Dla kl. VIII
(geografia); „Za chińskim murem”;
11.25 Śpiewa Joe Dassin; 11.35 Ra-
diowa poradnia rodzinna; 11.40
Choroby weneryczne nadal groź-
ne; 11.50 Od Tatr do Bałtyku —
mel. z regionu lubuskiego; 13 U-
czelnice 30-lecia — Uniwersytet
Łódzki — rep.; 13.20 Mini recital
Janosa Koss; 13.35 Proszę mówić,
słuchamy — S. Lorentz; 13.55 Mini
przebiegi folklorystyczny — Węgry;
14 Wieści, imprezy, tanie; 14.15 Czas
i ludzie — aud. kombatancka; 14.35
Rep. z XIV Poznańskiej Wiosny
Muzycznej; 15 Program dla dzie-
ciat i chłopców; 15.40 Co się wam
w tej audycji najbardziej podoba;
16 Antena nowatorów; 17.25 Aud.
ekonomiczna; 17.35 Gra zespół B.
Hardgro; 17.50 Radiopress; 17.55
Z cyklu: Tematy pozorne nie-
aktualne — felieton; 18.05 Piosenki
i melodie estrady; 18.40 Nauka —
praktycznie; 19 Kwadrans jazzu —
gra Kwartet Rudolfa Tomisita;
19.15 Język rosyjski; 21.55 „Portrety
polskich kompozytorów — Hejryk
Mikolaj Górecki”; 22.30 Konfronta-
cja: „Nieuczestni” — sztuka C. Cza-
powa; 23 „Co pisa o muzyce?”;
23.20 „Fortepian w stylu sweet” —
gra Clyde Borly z tow. ork.; 23.35
Co słychać w świecie; 23.40 Muzy-
ka polskiego średniowiecza.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30,
21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna
zegarynka; 8.05 Mój magnetofon;
8.35 W roli głównej Julien Clerc;
9 „Homo Faber” — odc. 18; 9.30
Śpiewa zespół „Brother John”; 9.30
Nasz rok 74; 9.45 R. Schumann —
Karnawał op. 9. J. Katchen — for-
tepiant; 10.15 Anegdoty i wspomnie-

wiaści. Zaś w nowym Zoo przy-
szły na świat muflony, zebr
kaukaskie i osiołki.

Wyraźny niepokój, towarzy-
szący budowaniu gniazd, obser-
wuje się wśród ptactwa. Budo-
ją je bociany i łabędzie, kaczki
i gęsi znoszą jaja. Wyłęgły się
papugi Nandaj i Rozetle bła-
dogłowe.

W początkach kwietnia spo-
dzielane jest powiększenie ro-
dzin czarnych panter. Znana
ze swych występów w telewizji
i z wizyt w poznańskich szko-
łach, ciesząca się dużą popu-
larnością, oswojona czarna pan-
tera „Samanta” spodziewa się
powtórnie potomstwa. Swego
pierwotnego synka, mimo
usilnych starań ze strony opie-
kunów i samej mamy, nie była
w stanie wykarmić ze względu
na brak pokarmu. Rolę mamki
przejął suka, wypuszczona ze
schroniska dla zwierząt. Przy
kolejnych urodzinach trzeba li-
czyć się z analogiczną sytu-
acją. Dyrekcja Zoo zwraca się
więc z prośbą do właścicieli
suk, oczekujących potomstwa
w pierwszych dniach kwietnia
o wypóczenie ich na okres
karmienia młodych. Specjalnie
pożądane są suki łagodne, śred-
niej wielkości. (len)

Prztyczek

Jak zmniejszyć powierzchnię handlową?

Znakomitą odpowiedź
na to pytanie znaleźć
można w specjalistycznym
sklepie z koszulami (zresz-
tą — jednym z nielicznych
w Poznaniu) przy ul. Ra-
taizaka.

Sam sklep jest niewielki,
toteż słusznie kiedyś ucy-
niono, zastosowując tzw.
sprzedaż preselekcijną, czy-
li wolny dostęp do półek.
Klientom znakomicie to
ułatwilo kupowanie, szcze-
lnie opakowanym, koszulom
nie szkodziło. Widocznie jed-
nak przekształcał sprzed-
ającym, skoro półki z koloro-
wymi koszulami odgradzili
niedawno ladami, utrudnia-
jąc klientom kupowanie i
pomniejszając powierzchnię
sklepu już do rzeczywiście
niedużych rozmiarów.

Ciekawe, że kierownictwo
sklepu nie odgradziło od
klientów także znajdujących
się po przeciwnej stronie
półek z białymi koszulami.
A może po prostu w ogóle
klientów nie wpuszczają do
tego sklepu, a koszule
sprzedawcą przez otwór w
drzwiach? Byłoby to logicz-
nym rozwinięciem zastoso-
wanej tam metody pomniej-
szania powierzchni handlo-
wej. (tk)

nia malarza — rep.; 10.35 Dzień jak
co dzień — magazyn; 11.45 „Tru-
cizna królewska” — odc. 17; 12.20
„Czas i miłość” — śpiewa Laura
Nyro; 12.25 Za kierownicą; 13 Na
lubielskiej antenie; 15.10 Przypomi-
namy Nadzieję Obuchową; 15.30
Postrzeżenie i światopogląd; 15.45
„Intermezzo z różą”; 16.05 Ze sta-
rych listów i pamiątek — ga-
węda; 16.15 Z kompozytorskiej te-
ki Duka Ellingtona; 16.45 Nasz
rok 74; 17.05 „Homo Faber” — odc.
19; 17.15 Mój magnetofon; 17.40
Przez mosty Budapesztu; 18.10 W
klubie u braci Adlerów; 18.30 Po-
lityka dla wszystkich; 18.45 Nowo-
ści z zespołu Nowi; 19.05 Zapomniane
przebiegi; 19.20 Książka tygodnia;
19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 So-
krates — wolność czyli obywatel;
20.30 Przebiegi filmowe na jawzow;
20.45 Język niemiecki; 21 Inter-
dio — magazyn muzyczny; 21.30 J.
Greco śpiewa wiersze McOrlana;
21.50 Opera G. Donizettiego; „Lin-
da di Chamounix”; 22.05 Gwiazda
siedmiu wieczorów — zespół Omega;
22.15 Pow. w wyd. dżw.; „Po-
piół i diament”; 22.45 Powracający
standard — „Kwiecień w Paryżu”;
23 Wiersze poetów węgierskich;
23.05 Laboratorium — magazyn;
23.50 Śpiewa Demis Roussos.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30,
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Fi-
zyka, 1, 24; „Indukcja elektro-
magnetyczna”; 7 — TTR — Upra-
wa roślin, 1, 29; „Uprawa roślin
motylkowych — pastewnych na
nasionach”; 9 — „Ja nie zabitem”
— film z serii „Telefon 110” prod.
NRD; 10 — Dla szkół — Język pol-
ski, kl. II lic. — Adam Asnyk;
10.35 — „Luk i Łęczy”, odc. VIII pt.
„Nagonka” — film prod. TV

Dawać innym radość

Odwiedziłam ich nazajutrz po Dniu Kobiet i wszyscy jesz-
cze byli pod wrażeniem tego dnia pełnego emocji. Ktoś
z mieszkanki Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych przy
ul. Wawrzyniaka w Poznaniu wręcz rozplakała się na wspo-
mnienie kompletu chusteczek, które dostała w prezencie.

Były więc w ów dzień pre-
zenty, był występ harcerskiego
zespołu „Poznańskie Koziółki”,
były filmy, wyświetlane przez
Stanisława Dymarskiego, któ-
ry przez 40 lat pracował jako
operator w kinie „Bałtyk” i bez
kina żyć już nie może.

Siedzieliśmy u niego w pokoju i
wspominaliśmy — to znaczy państwo
Dymarscy wspominali różne chwi-
le swego życia, i te radosne, i te
tragiczne, takie jak wojna, które
pozostawiły trwałe ślady w postaci
chorób i kaleczki. Pokoik przytul-
ny, urządzony „po swojemu”,
sprzyjał tej rozmowie intymnej, w
której sprawy minione mieszały
się z dniami dzisiejszymi, z relacją
o aktualnych dolegliwościach, któ-
re nie zawsze pozwalają na aktyw-
ne uczestnictwo w życiu społecz-
ności domu.

Przewodnicząca samorządu
mieszkańców — Joanna Pa-
chocka zabiera mnie do sali
terapii zajęciowej, opowanej
wyłącznie przez panie. Na sto-
le kawa. To Stefania Weber za-
prosiła swe „pracownice” na to
warzyjską pogawędkę. W pokoju
obok różnokolorowe serwetki.
Hafty kaszubskie i zwykłe, w
których wzór prosty współgra
z kolorem i fakturą tkaniny,
na którą został naniesiony. Nie
sprawne już niejednokrotnie
palcie, które nieraz nigdy do-
tąd nie parały się haftem, przy-
pomocy pani Stefani czynią
istne cuda.

Poza terapią zajęciową —
gimnastyka rehabilitacyjna.
Nie ma jeszcze specjalnych po-

mieszczeń, materace przynosi
się na czas trwania zajęć do
świetlicy, ale najważniejsze
jest to, że Urszula Setna, spe-
cjalistka z zakresu rehabilita-
cji, zdołała przekonać miesz-
kańców Domu, że te zajęcia to
przedłużenie ich życiowej
sprawności, a niejednokrotnie
nawet jej przywrócenie...

Pensjonariuszy w Domu mieszka
105, w tym spora grupa obłożnie
chorych. Wszak od listopada 1972
roku jest to Dom Pomocy Społecz-
nej dla Dorosłych, a nie — jak
uprzednio — Dom Rencistów. Ale za
to opieka lekarska jest wzmocniona,
nad zdrowiem mieszkańców —
oprócz dyrektorki, która z zawodu
jest lekarzem (chyba jedynym w
kraju, który podjął taką właśnie
pracę) — opiekę medyczną spra-
wuje tu 5 lekarzy i 14 pielęgniarek,
na miejscu przeprowadzane są tak-
że badania, jak np. EKG, a w
przyszłości powstanie także własne
laboratorium analiz podstawowych.

Już tak się przyjęło, że per-
sonel Domu ściga do pracy te
spośród swoich koleżanek, o
których wiadomo, że w pracy
nie zawiodą. Komu praca opie-
kuńcza nad starymi, schorowa-
nymi ludźmi nie odpowiada,
odchodzi. Kto w możliwości zia-
godzenia ich cierpień, opromie-
nienia ostatnich lat życia znaj-
duje swój cel, pozostaje. I na
tych można w każdej chwili
liczyć.

Żyją sprawami swych pod-
opiecznych i planami rozbudo-
wy zakładu, możliwej dzięki
zwolnieniu pewnych pomiesz-

Społeczne działanie w miejscu zamieszkania

Przewodniczący Miejskiej
Komisji Porządku i Czystości
— Antoni Karwacki poinfor-
mował wczoraj, że według usta-
lonego programu porządkowa-
nia miasta, akceptowanego
przez Prezydium Rady Naro-
dowej Poznania, trzy popołud-
nia w kwietniowe soboty: 6,
20 i 27, poświęcone będą gene-

ralnym sprzątanom terenów
przedomowych i osiedli. Chodzi
więc o to, aby administracja
właścicieli, zarządcy i dozorc-
cy domów, ułatwili wszystkim
chętnym realizację czynu spo-
łecznego. Do wykonania jest
jeszcze sporo, tym bardziej, że
„Porządek = gospodarność” do-
tyczy m. in. zaprowadzenia ładu
na klatkach schodowych,
podwórzach, balkonach oraz
odmalowania tabliczek infor-
macyjnych z nazwami ulic i
numeracją budynków. Na
upiększenie tych miejsc oraz
usunięcie kurzu i brudu nie
potrzeba żadnych nakładów,
lecz tylko dobrej woli miesz-
kańców.

Przesadzanie drzewek

Co dzieje się w parku na Ra-
szenie? Na uporządkowany i
pielęgnowany przez mieszkań-
ców teren wkroczyły brygady,
które wykopują sadzone w czy-
nach społecznych drzewka? —
takie pytania kierowali do nas
zaniepokojeni mieszkańcy ul.
Promienistej. Jak się okazało,
przez teren parku przebiegać
będzie przedłużenie ulicy Pro-
mienistej. Drzewka, aby nie
uległy zniszczeniu muszą zo-
stać przesadzone. Niby nic im
się nie stanie, ale przede wszy-
stkim szkoda tej pracy, która
pójdzie na marne. Kto jest od-
powiedzialny za tak rażąco
brak koordynacji? (len)

czesoch.: 12.55 — Dla szkół — Je-
zyk polski, kl. III i IV lic. — Wia-
dysław Broniewski; 13.45 — TTR —
Zoologia, 1, 7; „Mieczaki szkar-
lupowate”; 14.30 — TTR — Botanika,
1, 7; „Paprotniki i nagonasienne”;
15.05 — Matematyka w szkole;
„Cwiczenia arytmetyczno-geome-
tryczne w sieci kwadratów” III;
16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 —
Dla młodych widzów Ekran z brat-
kiem — w programie m. in. film
z serii „Przygody Robin Hooda”;
17.45 — Z teki folklorystycznej
Adolfa Dygacza; „Kukuleczko nie
kukaj”; 18.15 — Koncert Reprezen-
tacyjnej Orkiestry Wojsk Lotni-
czych pod dyr. ppłk. Juliana
Kwiatkowskiego; 18.35 — „Szare
na złote” — „Mam pomysły”; 19
— „Rynek” — cykl, dr. dra J.
Kleera; 19.20 — Dobranoc i Dzień
nocy (kolor); 20.20 — „Ja nie za-
bitem” — film z serii „Telefon
110” prod. NRD; 21.20 — Wiadom.
sportowe; 21.30 — Z cyklu: „Czym
żyje świat” — Georges Pompidou;
22 — Spotkanie ze Stanisławem
Piakiem — recital piosenkowski;
22.30 — Informacje — Towary
— Propozycje; 22.45 — Dziennik (ko-
lor).

PROGRAM II: 16.55 — Polski
film animowany: „Flirt”, „Eku-
rypy z saskiej porcelany” (kolor);
17.10 — „Francja na co dzień i od
święta” (kolor); 17.30 — Język ro-
syjski, 1, 25; 18 — Sprawozdanie
z turnieju w gimnastyce artystycz-
nej; 19.20 — Dobranoc i Dziennik
(kolor); 20.20 — Kalejdoskop spor-
towy; 20.35 — „Jestem szczęśliwa”
— fragm. popularnych operetek
— śpiewa Tatiana Szmyga, prod.
TV radz. (kolor); 21.30 — 24 godzi-
ny (kolor); 21.40 — Język francus-
ki, 1, 24 (powt.).

czeń przez Zakład Szkolenia In-
walidów. Jest świetlica, jadal-
nia, a na podwórku, wśród ga-
zonów z kwiatami, mały „ogród-
dek”. W wyniku rozbudowy II
piętra, Dom otrzymał salę do
ćwiczeń rehabilitacyjnych, po-
większy zaplecze. Jest to tym
bardziej ważne, że Dom Pom-
ocy Społecznej przy ul. Wawrzy-
niaka zamierza rozszerzyć za-
kres swego działania na ludzi
starych, nie będących jego
mieszkańcami, ale wymagają-
cych pomocy i opieki. Zamie-
rza się więc zapraszać ich na
imprezy okolicznościowe, wy-
dawać dla nich obiady itp. Po-
wstanie tu Dom Dziennego Po-
bytu dla starszych mieszkań-
ców Jeżyc, a w dalszej przy-
szłości oddział czasowego po-
bytu dla osób, które z różnych
przyczyn nagle na jakiś czas
pozbawione zostały opieki naj-
bliższych.

Na pożegnanie mieszkanki domu
przy ul. Wawrzyniaka podarowały
mi wykonaną przez siebie serwet-
kę. I choć nikt nie wie, że w jej
odcieniach brzozy i żółci kryje się
ból i radość z pokonania oporu nie
zawsze sprawnych już pałców. Jest
przedmiotem zachwytu wszystkich,
którzy mnie odwiedzają. I w tym
też tkwi głęboki sens działalności
tego Domu. Dzięki niej można być
jeszcze potrzebny, dawać innym
radość...

B. W.

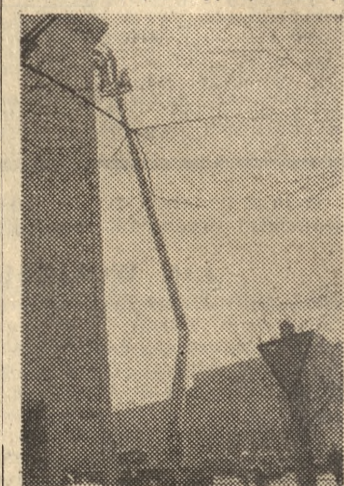
Tylko spokojnie!

Na gościnne występy do Po-
znania przybędzie kabaret pio-
senki „Zakr”, w którym wyko-
nawcami programu są: E. Czer-
wińska, E. Wojnowska, E. Zło-
towska, P. Buldeski, R. Ger-
czak, M. Muskat, S. Zach, M.
Zembaty, J. Weiss i zespół in-
strumentalny J. Oleszkowicza.
Tytuł programu brzmi obiecują-
co: „Tylko spokojnie”, a wy-
stępy odbędą się w sali Teatru
Wielkiego w Podwórzcu, czyli
przy ul. Masztalarskiej 8a, w
dniach 17 i 18 bm. o godz. 18
i 21. Bilety rozprowadza „Or-
bis”, a zbiorowe — poznańska
„Estrada”. (z)

Wiosenne porządki

Od kilku dni, na ulicach Pozna-
nia „spotkać można trzyosiową,
pomarańczową „Tatrę”, z imponują-
cym podnośnikiem dla monterów
pracujących na dużych wysoko-
ściach. Rozkładane hydraulicznie
ramię potrafi unieść pomost z
dwoma ludźmi na wysokość 27 me-
trów.

Podnośnik (na zdjęciu) — naby-



tek Zakładu Energetycznego Po-
znań-Miasto — okazał się bardzo
pomocny przy konserwacji baterii
lamp rtęciowych, zawieszonych
wysoko, na ścianach budynków,
otaczających plac Wolności. Do-
tycznas wszelkich napraw, lub
czyszczenia tych lamp, można było
dokonać jedynie przy pomocy dra-
bin strażackich. Niewygodne to
było i kłopotliwe, zarówno dla
monterów jak i dla strażaków. Te-
raz pracownicy Rejonu Oświetle-
nia ulic w ciągu kilkudziesięciu
sekund unoszą się na potrzebną
wysokość, razem z narzędziami i
częściami zamiennymi.

Nowe to urządzenie służyć ma
nie tylko do konserwacji lamp
ulicznych, ale również do prac
przy zakładaniu i naprawie ener-
getycznych linii przesyłowych, drob-
nych napraw elewacji wysokich
budynków lub do zakładania de-
koracji. (tt)

Fot. — T. Talarczyk

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 10 — sala w
gmachu Dyrekcji Kolei, ul. March-
lewskiego 136 — zebranie organiza-
cji emerytów przy DOKP. ● Godz.
17 — Aula Uniwersytetu Robotni-
czego ZMS, ul. Nowowiejskiego 29
— spotkanie kandydatów na studia
politechniczne z prorektorem PP,
prof. dr. hab. C. Królkowski. ●
Godz. 18 — Sala Tradycji Ru-
chu Młodzieżowego w Pałacu Kul-
tury — spotkanie weteranów har-
cerzy-powstańców. ● Godz. 18.30
— ODK „Na Skarpie”. Osiedle
Piastowskie 104 spotkanie z S. Ku-
kuryka, przewodniczącym Central-
nego Zarządu Śródmiejskiego Budow-
nictwa Mieszkaniowego.